Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 192. — ROK XLII.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11 KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKOW. NR. 401.099.					Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
WTOREK 16 LIPCA 1935.	Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranica	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.	Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.
	TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.					

Zaczyna się próba sił.

Odbyty w niedzielę kongres Stron. Ludowego zamknął pierwszy okres przedwyborczy. Jeśli B. B. czekał na niego ze swoimi planami i z lekką — powiedzmy — nadzieją, że może przecież Stron. Ludowe w pewnej przynajmniej części opowie się za udziałem w wyborach, — to teraz nic już nie pozostało, jak — ogłosić termin wyborów. Sytuacja bowiem jest zupełnie jasna: cała opozycja wypowiedziała się za niebraniem udziału w wyborach. Rozpisanie wyborów przez P. Prezydenta, śwadczy, że już wkraczamy w drugi okres przedwyborczy.

ZWYCIĘSTWO TAKTYKI „PIASTA". Niema co taić, że przyjęcie rezolucji o wyborach przez kongres Stronnictwa Ludowego 276 głosami przeciw 4 ma swoją wymowę.

Powszechnie było i jest wiadomą rzeczą, że pozornie jednolite Stronnictwo Ludowe nie jest wewnętrznie jednolitem. Owszem, że dzieli się na grupy, których rodowód sięga trzech partyj („Piasta". „Wyzwolenia" i „Stronnictwa Chłopskiego") przed połączeniem. Wiadomem było również, że różnice między temi grupami dotyczą zarówno spraw programowych, jak i taktyki politycznej. Największe różnice istniały pomiędzy umiarkowaną grupą „Piasta" a radykalną grupą „Wyzwolenia". Także i w sprawach taktyki.. — „Piastowcy" pierwsi rzucili w swym krakowskim organie hasło bojkotu wyborów już wtedy, kiedy inne grupy polityczne dopiero się namyślały. „Wyzwoleńcy" zaś do ostatniej chwili skłaniali się do udziału w wyborach i kandydowania.

Uchwała kongresu oznacza pełne zwycięstwo „Piasta" i dowodzi, że ta grupa ma szczególnie silne w łonie Stronnictwa Ludowego stanowisko. A tłómaczy ją podwójny powód: rozgoryczenie wsi, i interwencja prezesa Witosa, który się do kongresu zwrócił z osobnem pismem w tej sprawie.

Wylano już w Polsce morze atramentu na odmalowanie obecnej nędzy wsi. Wszystko co w tej sprawie powiedziano, streszcza się w jednem zdaniu: **takiej nędzy, jak obecna, wieś polska jeszcze dotąd nie zaznała...** I to ją rozgorycza, radykalizuje, nastraja opoycyjnie do rządu, do administracji politycznej i do sanacji. Delegaci przybyli na kongres, byli tylko echem tego, co wieś mówi i myśli. Ich więc prawie jednomyślna uchwała nie zostawia żadnych złudzeń co do nastrojów wsi.

WZÓR JUGOSŁOWIAŃSKI: — A więc rozpocznie się teraz próba sił między sanacją i opozycją. Kto z niej wyjdzie zwycięsko, tj. kto naprawdę zdobędzie społeczeństwo. — dziś jeszcze nie wiadomo. Dlatego niema wielkiego sensu stawiać jakiekolwiek prognostyki.

Pewnem i ważnem natomiast jest to, że obecna próba sił znaczyć się będzie dalszem rozbiciem społeczeństwa, i że paroletnia walka między sanacją, a opozycją osiąga obecnie swój punkt szczytowy. Jest to ze względu na przyszłość państwa, a nawet ze względu na jego bieżące zadania, nad wyraz szkodliwe zjawisko.

Historji zostawiamy odpowiedź na to pytanie, kto tu naprawdę ponosi winę: sanacja czy, opozycja? Dziś bowiem, w momencie spiętrzenia się konfliktów, antagonizmów i nienawiści, jest rzeczą trudną wydać sąd spokojny i objektywny.

Ale przecież nie można się w tej chwili opędzić pewnemu wspomnieniu...

W chwili, kiedy książe Regent w Belgradzie rozpoczał konferencje z przywódcami opozycji, poseł Stroński rzucił pod adresem obozu rządzącego Polską uwagę:

— **Uczcie się po jugosłowiańsku!**

Z ław B. B. odpowiedziano mu wrogiemi okrzykami. A pierwszym dziennikiem, który odrzucił pomysł porozumienia sanacji z opozycją za przykładem Jugosławji był — „Czas". Zaczepiony poseł Stroński odpowiedział konserwatystom na łamach „Polonji" artykułem zatytułowanym: „Strach ordynansów". „Czas" wprawdzie zamilkł, ale nie przestał pisać w dalszym ciągu o uporze opozycji.

Incydent ten należy do przeszłości. Jest jednak charakterystyczny. Dowodzi, że są w opozycji koła, które gotowe byłyby współdziałać z sanacją nad likwidacją spuścizny okresu 1926—1935, na podstawie wzoru Jugosławji. A równocześnie dowodzi, że po drugiej stronie ten przejaw dobrej woli opozycji spotkał się z kategorycznem odrzuceniem.

POTRZEBA UMIARKOWANIA. — Tak więc wkraczamy w okres szczególnego napięcia antagonizmów politycznych i walk. Wskazuje na to zdecydowana postawa opozycji w stosunku do wyborów i równie zdecydowne stanowisko obozu rządzącego przeciw opozycji.

Ta „próba sił" **powinna być utrzymana w granicach, które ustala dobro państwa.** — I po jednej i po drugiej stronie barykady, powinni znaleźć się ludzie gotowi i zdecydowani bronić tego dobra w sposób najbardziej stanowczy. Nie trzeba dolewać oliwy do ognia, gdy ten ogień płonie już i tak zbyt gorącym płomieniem. Łatwo bowiem o pożar, w którym gotów spłonąć dobytek obydwóch stron.

Szczególnie ważną rolę do odegrania w okresie przedwyborczym mieć będzie — przynajmniej powinna mieć — prasa. — Wprawdzie idą wieści, jakoby sfery decydujące nosiły się z zamiarem zastosowania nowych obostrzeń w stosunku do prasy i ograniczenia jej wolności. Byłby to jednak naszem zdaniem, zupełnie niecelowy krok. — Przy obecnem zaognieniu umysłów, mógłby doprowadzić do powstania „prasy" nielegalnej, zakonspirowanej, a w konsekwencji — do wzrostu konfliktów politycznych. Będzie lepiej, jeśli opinja polityczna nie zostanie skrępowana nowemi ograniczeniami i jeśli będzie mogła swobodnie wypowiadać swoje — oczywiście w granicach prawa — poglądy.

Jest bardzo łatwo wywołać w społeczeństwie burzę, ale jest trudniej zażegnać ją potem. Wywołać ją zaś może zarówno opozycja, zbyt gwałtowną agitacją, jak i sanacja uciekając się do niezwykłych środków samoobrony.

W. Z.

Generalny komisarz wyborczy mianowany

Warszawa. 15. 7. (Telef.). Prezydent Rzplitej powołał z dniem dzisiejszym generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę. Komisarzem wyborczym będzie sędzia Sądu Najwyższego **Stanisław Giżycki,** a jego zastępcą **Adam Chechliński.**

Wybory 8 i 15 września

Wybory do Sejmu.

Warszawa, 15. 7. (PAT.). W Dzien. U. R. P. nr. 49 z dn. 15 lipca 1935 r. ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 5 lipca 1935 r. o wyborach do Sejmu. Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 9 ust (1) ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 nr. 47, poz. 319) zarządzam wybory do Sejmu i **wyznaczam dzień głosowania na 8-go września 1935 r.** Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej **I. Mościcki.** Prezes rady ministrów **W. Sławek.** Min. Spr. Wewn. **Marjan Zyndram - Kościałkowski.** Min. Sprawiedl. **Czesław Michałowski.**

Kalendarz wyborczy.

Do 16 lipca 1935 r.: Prezydent Rzplitej powołuje generalnego komisarza wyborczego i jego zastępcę.

Do 25 lipca: Minister Spr. Wewn. powołuje okręgowych komisarzy wyborczych. Generalny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. Wydziały wojewódzkie (w Warszawie: komisarz rządu i prezydent miasta) powołują członków okręgowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 1 sierpnia: Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych powołuje przewodniczących obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców.

Do 4 sierpnia: Władze administracji ogólnej i przełożeni gmin powołują członków obwodowych komisyj wyborczych oraz ich zastępców. Ukończenie sporządzania spisów wyborców do Sejmu przez przełożonych gmin. Ukończenie wyborów do zgromadzeń okręgowych. Zgłaszanie delegatów do zgromadzeń okręgowych przez wyborców.

Do 5 sierpnia: Przełożeni gminy przesyłają spisy wyborców przewodniczącym obwodowym i okręgowym. Przewodniczący organów dokonywających wyboru delegatów do zgromadzeń okręgowych, przesyłają odpisy protokołów z wyboru delegatów przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych i okręgowym komisarzom wyborczym. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatów na obwody głosowania. Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych podają do wiadomości publicznej godziny urzędowania obecnych komisyj wyborczych, tudzież termin i miejsce spisu wyborów i wnoszenia reklamacyj.

7 sierpnia: Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do sejmu.

Do 9 sierpnia: Przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych unieważniają obiór delegata do zgromadzenia okręgowego jeżeli wybór ten został dokonany niezgodnie z prawem i zarządzają wybory uzupełniające.

14 sierpnia: Ostatni dzień do wyłożenia do publicznego przeglądu spisów wyborców. Zgromadzenia okręgowe zbierają się w celu ustalenia listy kandydatów na posłów.

19 sierpnia: Przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych przesyłają zażalenia i nieuwzglednione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych.

Do 19 sierpnia kandydaci na posłów przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

20 sierpnia: okręgowe komisje wyborcze przystępują do zatwierdzenia list kandydatów na posłów.

Do 23 sierpnia: zastępcy kandydatów, wpisani przez okręgową komisję wyborczą na listę kandydatów na posłów, przesyłają do komisji okręgowej oświadczenie o zgodzie na kandydowanie.

Do 24 sierpnia: przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują obwodowym komisjom wyborczym wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

Do 26 sierpnia: obwodowe komisje wyborcze wprowadzają do spisu wyborców zmiany, nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych.

Do 29 sierpnia: przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych ogłaszają listę kandydatów na posłów, ze wskazaniem dnia i godzin głosowania.

7 września: przewodniczący obwodowych komisyj wyborczych wykładają do publicznego przeglądu ostatecznie ustalony spis wyborców.

8 września: głosowanie do Sejmu

11 września: okręgowe komisje wyborcze przystępują przystępują do ustalenia wyniku głosowania w okręgu i przyznania mandatów kandydatom na posłów.

20 września: generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie urzedowej wynik wyborów do Sejmu.

Do 23 września: generalny komisarz wyborczy przesyła każdemu wybranemu posłowi list wierzytelny.

Do 27 września: wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom.

Wybory do Senatu.

Warszawa, 15 .7. (PAT). W Dzienniku U. R. P. Nr. 49 z dn. 15 lipca 1935 r. ogłoszone zostało zarządzenie Prezydenta Rzepltej z dn. 5 lipca 1935 r. o wyborach do Senatu.

Zarządzenie to brzmi:

„Na podstawie art. 5 ust. (1) ordynacji wyborczej do Senatu, D. U. R. P. z 1935 Nr. 47, poz. 320. zarządzam wybory do Senatu. Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzepltej I. Mościcki. — Prezes Rady Ministrów W. Sławek. — Min. Spr. W. Marjan Zyndram-Kościałkowski. — Min. Sprawiedliwości Czesław Michałowski.

———ooOoo———

O czem piszą inni?..

Po kongresie Stron. Ludowego.

Z długiej rezolucji uchwalonej przez Kongres Stron. Ludowego w d. 14 b. m. warto zacytować — za „A. B. C.“ — następujący ustęp:

„Kongres Stronnictwa Ludowego uchwala:

„Wobec uniemożliwienia masom chłopskim **uzyskania** swego niezależnego przedstawicielstwa w Sejmie i Senacie. wobec **odebrania** im praw, a przez to samo uniemożliwienia spełnienia obowiązków z tych praw wynikających, — **Stronnictwo Ludowe i jego członkowie nie wezmą udziału w wyborach, przeprowadzonych na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Każdy, ktoby się ubiegał o mandat na podstawie nowej ordynacji wyborczej, przestanie być tem samem członkiem Stronnictwa Ludowego“.**

Na Kongresie — pisze „A. B. C.“ — odczytano listy od prezesa Stronnictwa p. Witosa, pp. Bagińskiego i Kiernika. **Listu prezesa Witosa zebrani wysłuchali stojąc“.**

Tylko wolność głosowania.

„Warszawski Dziennik Narodowy“ (centralny organ Stron. Narodowego) pisze:

„Trzeba stwierdzić, że pozorem tylko **jest twierdzenie, że nowa ordynacja usuwa** od wyborów tylko partje, prawdą natomiast jest to, że **usuwa ogół obywateli i oddaje mandaty z góry tylko tym osobom, które będą wyznaczone przez stronnictwo rządzące.** Nie jest tedy zgodne z rzeczywistością, jeśli się mówi; że „stronnictwa“ postanowiły nie brać udziału w wyborach. Nie miały potrzeby nic postanawiać, bo nowa ordynacja robi udział w wyborach zgoła illuzorycznym. Mogą wszyscy głosować, lecz nie mają możności wybierać, bo znajdą się wobec kandydatów wyznaczonych przez stronnictwo rządowe, a doprawdy jest rzeczą zgoła obojętną, czy będzie wybrany Sanator X, czy Sanator Y.

Jeśli tedy do urn wyborczych pójdą tylko zwolennicy stronnictwa rządzącego, to przywódcy tego stronnictwa mogą mieć pretensje tylko do siebie samych, dali bowiem Polsce ordynację wyborczą, która daje obywatelom li tylko prawo głosowania, pozbawia ich natomiast prawa wybierania.

Taki stan rzeczy będzie oczywiście miał daleko idące następstwa polityczne w dziedzinie ukształtowania się stosunków politycznych i społecznych w naszym kraju. Nikt się chyba nie łudzi, że znikną walki społeczne i polityczne, boć nakazami i zakazami nie unicestwia się i nie wywołuje się głębokich prądów duchowych i ruchów politycznych. Historja dostarcza na to niezliczone przykłady. Można li tylko wpłynąć na zewnętrzne przejawy życia i na metodę walk politycznych. Czy wpływ ten wyrazi się w kierunku pożądanym dla sanacji. to już inne zagadnienie?“.

Partje, a światopogląd.

„Czas“ nie może sobie dać rady z nową sytuacją, którą stwarzają ordynacje wyborcze. W pełnym sprzeczności artykule m. in. pisze:

„Partje były formułą łączenia pewnego światopoglądu z pewną klasą, czy środowiskiem. Zwykle łączyło się to nierozerwalnie. Dlatego dla szerokich mas w epoce partyj mógł program konserwatywny pokrywać się z przynależnością do wielkiego rolnictwa, tak samo endecja pokrywała się z drobnomieszczaństwem, zamożniejszy chłop z Piastem, małorolny z „Wyzwoleniem“. Dawało to nawet niekiedy dosyć silne oparcie dla bezpośrednich zamierzeń stronnictwa, stanowiło jednak przeszkodę dla ideologji, światopoglądu, który partja miała urzeczywistniać, a który w istocie tylko zamykała w ciasnych ramach swego klasowego zasięgu. Dlatego także mieliśmy od początku wrażenie, że usunięcie partyj, jakkolwiek trudne do przeprowadzenia w praktyce, jest jednak rzeczą konieczną i potrzebną. Dlatego jesteśmy zdania, że organizacje i zespoły gospodarcze nie zastąpią ich w pełni, że **jedynie oddzielenie się kierunków myślowych (!), rozgraniczenie światopoglądów (!), może zapełnić powstałą tak lukę“.**

Co to ostatnie zdanie ma znaczyć. — zapewno jest i dla „Czasu“ tajemnicą!

Walka polityczna poza Sejmem.

„Polska Zachodnia“ pochwaliła niedawno posła Żuławskiego (P. P. S.) za jego mowę w Sejmie. Zrozumiano to jako chęć pozyskania p. Żuławskiego dla kandydatury poselskiej. Ostro teraz w „Robotniku“ odcina się od sanacji p. Żuławski. M. in. uważa, że **jeśli walka polityczna**

„nie będzie mogła toczyć się w Sejmie, będzie musiała toczyć się poza Sejmem, — ale toczyć się będzie — i to pod kierownictwem tych samych znienawidzonych „menerów ze sztabów partyjnych“, bo oni dostali się do nich nie przez piastowanie mandatów, lecz przez ofiarną wytężoną pracę społeczną. przez swe zdolności i siłę swoich charakterów. Im wpływu, znaczenia i wielkości nie dał Sejm i nie dały mandaty. Oni — w przeciwieństwie do menerów „sanacyjnych“. którzy wielkość swą zaczerpnęli z Sejmu. z tytułów i z foteli. na których się rozsiedli — wnosili do Sejmu wielkość swą i znaczenie. Nazwiska — że wymienię tylko parę jak: Daszyński. Lieberman. Witos. Malinowski. czy nawet **Dmowski lub Trąmpczyński** — pozostaną dla społeczeństwa polskiego zawsze pełne treści bez względu na to. czy poprzedzi je tytuł poselski. — ale nazwiska: Car. Podoski. czy Świtalski nie poprzedzone tytułami — będą jutro tylko pustym dźwiękiem“.

Mowa p. Sławka, a potrzeby gospodarcze.

Poniedziałkowa „Depesza“ (organ ciężkiego przemysłu) krytykując mowę p. prezesa Sławka zauważa.

„Szkoda wielka. że zamiast dociekań partyjno-politycznych, ogół nie dowiedział się z niej raczej jakie są zamiary rządu, aby kraj wydobyć z marazmu gospodarczego. Kiedyż wreszcie podjęte zostanie zagadnienie, które nęka społeczeństwo, jak zmora straszliwa a beznadziejna?“.

Walka o bezżenność ruskich księży.

Od lat 44 w unji grecko-katolickiej w Małopolsce wre zaciekła walka dokoła celibatu duchowieństwa ruskiego. Walka ta jeszcze nieskończona. chociaż nowy prąd coraz bardziej zdobywa okopy kleru żonatego.

Ciekawe są dzieje tej walki, **rozpoczętej na lwowskim synodzie prowincjonalnym w roku 1891.** Zaczęło się od wniesienia przez Episkopat grecko-katolicki wniosku tej treści:

„Chociaż z ważnych powodów Stolica Święta pozwala na małżeństwa kleryków ruskich, jednak polecić należy przełożonym seminarjów, by przy danej sposobności pouczali alumnów, iż **bezwzględną czystość, czyli bezżeństwo księży, należy mieć w wyższej cenie** i by ich łagodnie. lecz poważnie do tego nakłaniali“.

Rezolucja ta wywołała burzę. Olbrzymia większość ojców synodalnych zaprotestowała przeciwko niej i zagroziła zerwaniem synodu. Nie pomogło nawet złagodzenie brzmienia wniosku ze strony Episkopatu, gdyż główna opozycja skierowała się przeciwko umieszczeniu w rezolucji **cytatu z listu św. Pawła do Koryntjan:** „Kto bezżenny jest troszczy się o to, jakby się podobał Panu; kto żonatu o to jakby podobał się żonie“ (I. kor. 7. 32—33). Opuszczeniu tego cytatu sprzeciwiał się delegat papieski, zamieszczeniu zaś członkowie synodu. Doszło do tego, iż delegat papieski do deputacji doń skierowanej wyrzekł: „Jesteście schizmatykami“!

Po kilkudniowych naradach i zatargach **zwyciężyła opozycja,** przeprowadzając w nieobecności delegata papieskiego, mocno złagodzoną rezolucję bez drażliwego cytatu. — **Gdy jednak w roku 1897 wyszły** drukiem uchwały synodu zatwierdzone przez Stolicę Apostolską, pokazało się, że prócz uchwały synodu w sprawie celibatowej, Episkopat przedłożył swoją rezolucję i tę drugą Stolica Apostolska zatwierdziła. Wywołało to nową burzę, lecz już tylko w pismach i na kongregacjach dekanalnych.

Poraz drugi sprawa wprowadzenia celibatu wystąpiła głośniej dopiero w roku 1918, kiedy to Ks. Metropolita Szeptycki wydał zarządzenie, że połowę miejsc w Seminarjum lwowskiem przeznacza dla kandydatów. chcących się święcić w celibacie. Lecz wypadki polsko-ukraińskie usunęły sprawę celibatu na plan dalszy.

Zdawało się, że rok 1919 przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie. Oto bowiem na konferencji trzech biskupów unickich (lwowskiego, przemyskiego, i stanisławowskiego) 20 września 1919 roku postanowiono, że **od przyszłego roku przyjmować się będzie do seminarjów duchownych tylko kandydatów godzących się na celibat.** Biskup stanisławowski Ks. Chomyszyn odrazu wprowadził uchwałę w życie, biskup przemyski X. Kocyłowski dopiero w roku 1925. arcybiskup zaś lwowski Ks. Szeptycki **pod naporem opinji publicznej** wcale jej nie wprowadził w życie, a nawet nie zrealizował swego rozporządzenia z roku 1918. zapewniającego połowę miejsc w Seminarjum dla kandydatów-celibsów. I oto obecny stan jest taki. że **w diecezji lwowskiej dalej święci się przeważnie żonatych, w diecezjach przemyskiej i stanisławowskiej tylko nieżonatych.**

Walka trwa dalej przeważnie na pióra i uchwały wiecowe. bo próba zbojkotowania seminarjów przemyskiego i stanisławowskiego nie udała się. Narzekania księży żonatych na niemożność utrzymania rodzin i brak pola do pracy dla abiturjentów gimnazjalnych sprawiają. iż seminarja przemyskie i stanisławowskie mimo wszystko są pełne.

Stolica Apostolska wyraźnego stanowiska w tej sprawie nie zajęła, pośrednio jednak dała do zrozumienia. której stronie sprzyja: przez nieodpowiadanie na memorjały przeciwników celibatu, przez odrzucenie skarg na Ks. biskupa Kocyłowskego i przez nakaz celibatu dla grecko-katolickiego duchowieństwa w Kanadzie.

Na tle walki o celibat **powstała cała literatura,** z której poza artykułami dziennikarskimi najważniejsze są następujące publikacje:.

„Zapysnyk O. Myrona Podołynśkoho“. przedstawiający dzieje synodu lwowskiego z roku 1891. Rękopis w archiwum gr. kat. kapituły przemyskiej. Częściowo drukowany w „Nowej Zorji“ (1929) i w książce O. Platona Martynjuka „Nepodilne serce swjaszczenszyka“ (1935). 2) „Wiswitłenja do istorji lwiwśkych synodów z rokiw 1891 i 1897“ (Lwów 1924). 3) O. dr. F. Szczepkowycza: „W imja prawdy“ (Stanisławów 1911). 4) „Zachody koło wwedennja celibatu w naszim duchoweństwi“ (Lwów 1925). 5) O. Myron Korytko: — „Pro szczo nehoworytsja o czim ne pyszetsja, a pro szczo nawit dumaty ne choczetsja“ (Lwów 1925). 6) O. Pljaton Martynjuk: „Nepodilne serce swjaszczennyka w służbi Boha i Cerkwy“ (Żółkiew 1935).

Przeciwnicy celibatu, uważając go za „udar na znyszczenie gr. kat. Cerkwy i ukraińskoho narodu“ wysuwają głównie dwa argumenty:

1) **Żonaty kler jest jedną z różnic, odcinającą wyraźnie gr. kat. Cerkiew od rzym. kat. Kościoła,** co ze względów narodowych jest rzeczą bardzo ważną. 2) **Celibat pozbawia naród ukraiński głównego źródła rozrostu inteligencji.**

Widzimy zatem, że wchodzą tu w rachubę **czynniki polityczne;** inne bowiem zarzuty — natury ogólnej — przeciwko celibatowi są w argumentacji przeciwników mniej ważne. a zresztą z zarzutami temi Zachód już dawno się rozprawił.

Zwolennicy celibatu na powyższe argumenty polityczne odpowiadają: dzisiejsze położenie narodu ukraińskiego żąda bojowników o prawa narodowe i kierowników ludu śmiałych i niezależnych. a takich bojowników i kierowników może dać tylko kler nieżonaty.

Praktyka jest za krótka, by **wykazała która z dwu stron ma rację.** Ze względów politycznych — w dzisiejszych warunkach gospodarczych — ruski kler bezżenny jest niebezpieczniejszy. Ze względów jednak religijnych. a nawet towarzyskich, łatwiej nam dojść do ładu i porozumienia z kapłanami celibsami.

Ks. Fr. Błotnicki.

Nowa polityka Anglji i — nowe kłopoty.

Londyn, w lipcu.

Afryka! Afryka!... Koła polityczne interesują się tylko Afryką. Kwestja abisyńska przesłoniła „czarną, jak czarny ląd“ chmurą horyzont londyński. Zakłopotanie i niezadowolenie wobec trudności, jakie nastręcza znalezienie wyjścia z zaułka abisyńsko-włoskiego, sprawiły że prasa i opinja angielska wyszły „z fasonu“. Anglicy stracili swoją, zwykłą flegmę i pozę nazewnątrz. **W prasie londyńskiej aż roi się od inwektyw pod adresem Italji i Mussoliniego.** Znany karykaturzysta przedstawił Duce jako czarnego dzikusa w pląsach tańca wojennego. Dzikusowi pokazuje anioł obrazujący Ligę Narodów pakt Kelloga z podpisem własnoręcznym Duce. A na to Mussolini: „Umiem tylko pisać, sztuki czytania nie posiadam. Jadę do Abisynji“.

Trzeba przyznać, że taki ton i takie ekcesy rysunków dawno się już nie zdarzały w panowanej, zimnokrwistej prasie angielskiej. Ale też są racje potemu.

Anglicy są niezadowoleni nietylko z polityki Italji. nietylko ze szpilek, których im nie żałuje Francja, ale również z gaff politycznych, których kilka popełnił nowy minister Foreign Office, **sir Samuel Hoare.** Sir Hoare, posądzany nie bez podstaw o germanofilstwo, zainicjował po odejściu sir Simon'a nową politykę zewnętrzną. Pierwsze jego pociągnięcie w postaci paktu morskiego z Niemcami było przyjęte w kraju dość obojętnie. Dopatrywano się w tem korzyści dla interesów morskich Anglji, tembardziej, iż wiedziano. że **za decyzją sir Hoare'a stoi aprobata jeśli nie nacisk administracji.** — W oczach Anglików umowa, na mocy której stosunek liczbowy floty niemieckiej do angielskiej określony został jak 35:100, jest postępem wobec **przedwojennego, który wy**nosił 60:100.

Dopiero oburzenie, jakie zapanowało we Francji. zorjentowało opinje angielską. że tu coś nie jest w porządku. Ale **prawdziwą już gaffą polityczną było wystąpienie sir Hoare'a w sprawie abisyńskiej.** Za jednym zamachem naraził sobie dwa obozy: konserwatystów angielskich i faszystów włoskich. Pierwszych oburzyła myśl podarowania „dzikusom abisyńskim“ kawałka kolonji angielskiej, drugich — groźba zastosowania sankcyj wobec prącego do wojny rządu italskiego.

A jednocześnie we Francji wytłumaczono sobie politykę sir Hoare'a jako **„zdradę“ przyjaźni anglo-francuskiej na rzecz Niemiec,** a to tembardziej, iż wiadomo było w Foreign Office o przychylnem stanowisku Quai d' Orsay i tolerancji z jaką zamierzała Francja odnieść się do ewentualnego wybuchu wojny między Italją i Abisynją.

Bardzo też niemile przyjęto w Paryżu oficjalny komentarz Foreign Office. które zgłosiło zupełne **desinteressement w kwestji stabilizacji stosunków w państwach b. monarchji naddunajskiej.** Sprawa niezależności Austrji leży Francji na sercu: obawia się ona mocno o ewentualny Anszlus do Rzeszy w tej czy w innej formie. To też porozumienie z Italją stało się konieczną reasekuracją polityczno-militarną na terenie austrjackim wobec obojętności Anglji.

Wszystko to razem wziąwszy przyczyniło się do rozpętania w prasie i opinji angielskiej niezwykle żywej i namiętnej dyskusji nad nową polityką Foreign Office. Sir Hoare stał się odrazu „popularny“, choć wątpić należy, aby ta „popularność“ sprawiała mu dużą przyjemność.

W każdym razie. bez względu na dalszy rozwój wypadków. stwierdzić należy, że zarówno Foreign Office. jak i koła polityczne i parlamentarne Anglji mają sporo kłopotów, które ze względu na wagę i doniosłość zatrują spokój i ciszę ferji letnich tak drogich sercu każdego Anglika.

Bys.

Kandydatury księży.

„Grono Księży w T...“ zwraca się do mnie o opinję w sprawie ewentualnych kandydatur księży przy obecnych wyborach do Sejmu, wzgl. Senatu i o ogłoszenie tej opinji w „Głosie Narodu“. Czyniąc zadość temu żądaniu pozwalam sobie zwrócić uwagę „grona księży w T...“ na następujące punkty:

1) Należy przypomnieć sobie zdanie jednego z najwybitniejszych (pracowników) polskich, prof. Starzyńskiego. o ordynacjach wyborczych; stanowisko prof. Starzyńskiego przytoczyliśmy w „Głosie Narodu“ nrach z 7. i 12. IV. i 5. V.

2) Wybory, które nadchodzą, są wyłącznie walką polityczną między obozem „sanacji“, a obozem „opozycji“.

3) Kandydować w obecnych warunkach — znaczy tyle, co stanąć po stronie obozu „sanacji“, a natomiast wypowiedzieć walkę opozycji, na którą — prócz antykatolickiej P. P. S. — składają się jeszcze: Stron. Ludowe, które skupia także wiele elementów katolickich, — i niewątpliwie życzliwe dla katolicyzmu partje, jak: N. P. R., Ch. D. i Stron Narodowe.

5) Rolniczy charakter naszego kraju każe zwracać szczególną uwagę na nastroje wsi. Otóż kandydatura księdza byłaby przez wieś dzięki szczególnym warunkom (nędza i rozgoryczenie), zrozumiana jako dywersja sanacji przeciw interesom wsi i w konsekwencji spowodowałaby falę antyklerykalizmu na wsi.

6) Z tych względów, sądzę, księża powinni wstrzymać się zarówno od kandydowania jak i od wszelkich wystąpień za bojkotem wyborów. Jest to, mojem zdaniem, jedyne stanowisko, które zająć wypada duchowieństwu wobec obecnych wyborów.

Ks. Jan Piwowarczyk.

Na ziemiach Rzeczposp.

W sprawie nauczania religji w szkołach.

W związku z licznemi zapytaniami w sprawie starań, jakie należy czynić przy zebieganiu o stanowiska nauczycieli religji katolickiej, podajemy wyjaśnienie p. Ministra WR. i OP., zawarte w piśmie z 13. 11. 1934 N. II P. 9159/34 do ks. kardynała Kakowskiego:

„W odpowiedzi na list Waszej Eminencji z dnia 5 września br. zawiadamiam uprzejmie, że wnoszenie podań o nadanie stanowisk nauczycieli religji katolickiej obowiązuje osoby tak duchowne jak i świeckie, posiadające misję kanoniczną od właściwych Ordynarjuszów, o ile chcą one uzyskać posady nauczycielskie w szkołach publicznych. Natomiast duchowieństwo parafjalne niema obowiązku składania podań o przydzielenie mu godzin nauki religji. Władze szkolne będą mogły na podstawie bezpośrednich zawiadomień duchowieństwa parafjalnego z podaniem informacyj co do dni i godzin, które ono jest gotowe przeznaczyć na naukę religji, skorzystać zależnie od swej decyzji z jego gotowości, przydzielając mu odpowiednią ilość godzin nauki religji w publicznych szkołach powszechnych na terenie właściwych parafij". (KAP).

Defilada 30.000 harcerzy przed Prezydentem Rzplitej.

Jednym z głównych punktów programu zlotu harcerzy w Spale w niedzielę **była defilada** przed Prezydentem Rzpltej i władzami harcerskiemi. Defiladę prowadził **harcmistrz An. Olbromski.** W defiladzie wzięło udział 15.000 harcerzy polskich, 8.000 harcerek polskich, 3.000 młodzieży polskiej z zagranicy, 2.000 skautów zagranicznych i 2.000 harcerzy polskich z zagranicy. Defilada wypadła imponująco.

W poniedziałek w godzinach rannych odbyła się Msza św. na intencję obrad zjazdu dawnych harcerzy. odprawiona przez **harcmistrza ks. Marjana Luzara** w kaplicy Pana Prezydenta, poczem rozpoczęły się obrady. Wynikiem ich jest uchwalenie rezolucyj o najściślejszej współpracy pokolenia harcerzy z okresu zdobywania niepodległości z harcerstwem współczesnem oraz o konieczności powołania specjalnej organizacji dawnych harcerzy.

Również przedpołudniem odbyła się konferencja międzynarodowa prasy skautowej. Na konferencji wygłosili referaty: **red. Hayda Dimmock z Londynu, dr. Koszterszitz z Sopronu na Węgrzech oraz M. Kapiszewska z Katowic.**

Żydzi „wychowawcami" polskiej dziatwy.

W okresie letnim zorganizował w stolicy magistrat przy pomocy ubezpieczalni społecznej kilka kolonij letnich dla ubogiej dziatwy. Część dzieci wysłano do Helenowa koło Anina. O stosunkach na tej kolonji nadesłano do „Warszawskiego Dziennika Narodowego" korespondencję, w której informatorka skarży się, że dzieci polskie są wychowywane razem z żydowskiemi. Ponadto pisze: „Jeździł tam synek naszego bardzo zacnego stróża. Kierownikiem i kierowniczką jest żyd i żydówka! **Żadnego pacierza niema, a gdy ten mały klękał na swoim sienniczku do wieczornego pacierza, wyśmiewano się z niego i tak dokuczano, że po 3-ch dniach błagał rodziców, aby go zabrano, co też uczynili!".**

Kierownikiem kolonji **na Dynasach** w Warszawie był też z początku żyd, lecz na skutek ogólnego żądania został usunięty.

Nowy rok akademicki.

Stosownie do rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego rok akademicki 1935/36 rozpocznie się **w dn. 1-ym września r. b.** — Do dn. 28-go września ukończone zostaną egzaminy i zastępujące je kolokwja obowiązujące. Spisy kandydatów, badania dokumentów i stopnia przygotowania kandydata do studjów na danym wydziale zostaną przeprowadzone **między 23-cim września a 5-tym października r. b.** Wykłady i ćwiczenia rozpoczną się **w dn. 7 października.** Podział roku akademickiego oraz terminy egzaminów pozostaje bez zmiany.

20 miljonów za akcje Zyrardowa.

Podczas pertraktacyj o wykup akcyj żyrardowskich z rąk Boussaca, ujawniła się bardzo duża różnica między propozycją banków polskich, a żądaniami francuskiego przemysłowca. Mianowicie banki ofiarują za pakiet akcyj należących do Boussaca tylko 5 miljonów zł., gdy Boussac żąda 20 miljonów zł. **Różnica wynosi więc 15 miljonów zł.** Pertraktacje trwają jednak dalej i w sierpniu jest spodziewane przybycie do Warszawy przedstawicieli grupy francuskiej.

——00000——

SPRZECZKA.

— Co mi tam pleciesz duby — mówił Piotr do Jana —
Na dobre tysiąc stawek jest jedna wygrana,
Portki przegrasz, zostaną ci długi i smutki. —
To rzekłszy wlazł do knajpy i opił się wódki.
A Jan, kupiwszy losy, czekał najspokojniej.
I cierpliwość została nagrodzona hojnie.
Bo przy pierwszem ciągnieniu, ani mniej, ani więcej
Na numer pana Jana padło sto tysięcy!
Tu dopiero Piotr począł drapać się w łysinę
I łbem trykać o szafę zajętą za długi.
Zaś Jan znów kupił losy i tak się zawinął.
Że w następnem ciągnieniu wygrał po raz drugi!

Afera Dreyfusa przed laty.

W tych dniach zmarł, jak już w sobotę donosiliśmy — płk. Alfred Dreyfus, którego afera przez długi czas była sensacją całego niemal kulturalnego świata.

Afera ta spoczątku nie wskazywała, że urośnie po latach do niebywałych rozmiarów i że nabierze światowego rozgłosu, przechodząc do historji.

W 1894 roku we francuskim sztabie generalnym spostrzeżono, że ktoś wykrada ważne dokumenty. Rozpoczęto więc na wszystkie strony energiczne śledztwo. Sprawą zainteresowano także konfidentów i pracowników wywiadu. Wkońcu **służąca niemieckiego attache wojskowego w Paryżu**, która pracowała w wywiadzie francuskim, przyniosła zmięte, podarte i bez podpisu kartki, które znalazła w koszu na papiery. Zaczęto badać pismo. Było podobne do charakteru pisma kapitana sztabu generalnego Dreyfusa. Wezwany do sędziego śledczego Dreyfus, gdy mu podyktowano do napisania treść znalezionej notatki, zmieszał się, wykazując silne zdenerwowanie. Od sędziego śledczego powędrował wprost do więzienia, a wojskowy sąd w I. instancji w Paryżu skazał go w grudniu w 1894 r. na deportację i degradację.

Aresztowanie Dreyfusa było osłonięte tajemnicą. **Fakt ten ujawniła dopiero antysemicka „Libre Parole".** Wtedy rozpoczęło się wrzenie w opinji publicznej. Dowiedziano się **że Dreyfus był żydem.** Padły głosy, że skazali go koledzy oficerowie, którzy nie dowiedli mu winy, a oskarżenie rzucono na niego, tylko z tego powodu, że był żydem. Masonerja wystąpiła przeciw „Libre Parole". W wir ostrej polemiki zostali wciągnięci wpływowi ludzie: Clemenceau, Painleve, i Zola, który napisał szereg zjadliwych pamfletów, i ogłosił list otwarty w obronie Dreyfusa p. t.: „J' accuse" (oskarżam). Sprawa nabrała takiego rozgłosu, że sąd musiał się nią jeszcze raz zająć. Zwolennicy Dreyfusa żądali rewizji procesu, przytaczając ważną okoliczność, że minister Mercier dostarczył sądowi tyjnych aktów, których nie pokazano ani oskarżonemu ani obrońcy. Rozpoczęto też poszukiwania za „właściwym" zdrajcą, a więc autorem notatki, znalezionej u attache niemieckiego. **Podejrzenia padają na kapitana Esterhazy.** Wpływowi ludzie doprowadzają do częstych w tej sprawie interpelacyj w parlamencie. Aresztowany naskutek śledztwa kpt. Henry w dziwnych okolicznościach odbiera sobie życie w więzieniu. Jest nowy triumf dla zwolenników Dreyfusa i dość silny atut w ich ręku do wznowienia procesu. Trybunał kasacyjny kasuje pierwszy wyrok, a sprawę Dreyfusa kieruje ponownie do sądu wojskowego w **Rennes.** Sąd ten zbadawszy sprawę wydał 9. IX. 1899 r. wyrok, którym uznawszy winę Dreyfusa za dowiedzioną skazał go na 10 lat więzienia.

Podniósł się wówczas wielki krzyk na antysemitów i na sfery wojskowe, którym zarzucano, że starały się zniszczyć ważne w rewizji procesu dokumenty. Zola znów wystąpił z pamfletami a „Petite Republique" potępiła wyrok, zarzucając sędziom wojskowym niekompetencję w sprawach sądowych. Masoni na zebraniu loży paryskiej „Tolerance" orzekli, że „Dreyfus padł ofiarą partji jezuickiej".



Płk. Dreyfus.

Przyszła jednak zmiana. Prezydent Loubet ułaskawił Dreyfusa, a gdy w roku 1906 przyszedł do władzy Clemenceau, wódz dreyfusistów, Trybunał Kasacyjny ostatecznie Dreyfusa zupełnie uwolnił od winy i kary. **Wyrok był bezprawny**, bo według procedury Trybunał **nie powinien orzekać in merito**, ale przekazać jakiemuś sądowi wojskowemu. Ale wtedy już masonerja opanowała cywilny korpus sędziowski i ten poszedł po jej myśli (we Francji Trybunał Kasacyjny jest instancją także dla spraw wojskowych). Po tym wyroku rząd nadał Dreyfusowi Legję honorową i rangę pułkownika.

Czy to jednak oznacza, że Dreyfus jest naprawdę niewinny, — zdania są dalej we Francji podzielone. „l' Action Française", obóz powstał właśnie pod wpływem wrażenia afery Dreyfusa, stale twierdzi, że **Dreyfus był winien.** E. C.

Posterunkowy zastrzelił komendanta posterunku.

PAT. donosi: W niedzielę w lokalu posterunku P. P. w Skale k. Ojcowa w okolicznościach bliżej nieznanych **posterunkowy Stefan Wyrwał wystrzałem z rewolweru pozbawił życia komendanta posterunku starszego przodownika Feliksa Sztangreta**, poczem z tego samego rewolweru odebrał sobie życie. Morderca i samobójca w ostatnim czasie cierpiał **na silny rozstrój nerwowy**. Tragicznie zmarli posterunkowi pozostawili żony i po troje dzieci.

W trzech pokojach, pełnych do sufitu śmieci, mieszkała stara panna.

Przy ul. Strzałowej 6, w Poznaniu zajmuje **trzy pokoje i kuchnię 63-letnia Rozalaja Lubczyńska**, zatrudniona w charakterze posługaczki w sądzie. Stara panna od szeregu lat cierpiała na osobliwe zdziwaczenie. Wracając z pracy, odwiedzała po drodze śmietniki, skąd zabierała najrozmaitsze rupiecie. Gospodarz nie interesował się zbytnio swoją lokatorką, gdyż regularnie płaciła czynsz w wysokości 52 zł. miesięcznie. W ostatnich dniach sąsiedzi Lubczyńskiej nie mogli wytrzymać z powodu strasznego zaduchu, który wydobywał się z jej mieszkania.

Wezwano policję i kroczono do mieszkania. Wszystkie ubikacje po sufit były dosłownie zawalone najrozmaitszemi rupieciami. **Wśród tych gór śmiecia od pokoju do pokoju wiodły wydeptane przez starą pannę ścieżki.** Wśród okropnego odoru gnijących kartofli i ogórków uwijała się chuda postać lokatorki.

Za olbrzymiemi, sięgającemi pułapu górami śmiecia, znajdowała się jedyna towarzyszka samotnej panny — kura. W tem osobliwem mieszkaniu gnieździły się w olbrzymich ilościach pająki.

Przy asyście policji przystąpiono do przymusowego oczyszczenia mieszkania. Z pierwszego piętra drewnianą rynną poczęto spuszczać śmiecie do stojącego na dole wozu. Czego tam nie było! 18 starych popsutych wiader, paki, paczki, kosze, olbrzymie kloce drzewa, zniszczone kapelusze, garnki, żelazo, stare książki, stosy akt sądowych i t. p. Z samej kuchni wywieziono kilka wozów rupieci, które odstawiono do miejskiej spalarni. Akcja oczyszczenia potrwa kilka dni.

—:000:—

POLSKIE ŁODZIE PODWODNE UDAŁY SIĘ DO TALLINA.

Gdynia, 14. 7. (PAT). Dywizjon łodzi podwodnych w składzie „Wilk"; „Ryś" i „Żbik" pod dowództwem kamandora Pławskiego opuścił w dn. 14 bm. wojenny port Gdynia udając się z wizytą do Tallina.

Z całego świata.

„Swięto Narodowe" w Abisynji.

Wśród pomruków wojny święci Abisynja w d. 17 lipca swoje „święto narodowe". Jest niem 44-ta rocznica urodzin obecnego cesarza, Ras Taffari. Ciekawą jest historja tego panującego.

W r. 1913 zmarł cesarz Menelik II, a tron przekazał wnukowi, Lidż Jassu. Ras Taffari wystąpił przeciw nowemu władcy, który się skłaniał do islamu, i tronu żądał dla córki Menelika, chrześcijańskiej księżniczki Zauditu. Poparty przez oficjalny schizmatycki kościół Ras Taffari zwyciężył. Lidż Jassu poszedł do więzienia, tron otrzymała księżniczka, a kiedy ta potem zmarła, Ras Taffari w d. 3. IV. 1930 zasiadł na tronie i przybrał imię: „Haile Selassie" (Moc Trójcy). Rocznica jego urodzin jest „świętem narodowem" Abisynji.

Burzę i trąby powietrzne szaleją nad Hiszpanią.

Z różnych okolic Hiszpanji nadchodzą wiadomości o gwałtownych burzach, trąbach morskich, huraganach i powodzi. Katastrofy te wyrządziły znaczne straty materjalne i pociągnęły ofiary w ludziach. Dolne dzielnice miasta Gijon w Austurji stoją pod wodą. W okolicy Pampelon wylała rzeka Pidacos, niszcząc całkowicie zbiory. W prowincji Saragosa **linje kolejowe przerwane są w kilku miejscach.** W prowinji Avila **huragan zniszczył prawie wszystkie zbiory,** wyrządzając duże szkody wśród bydła.

100 tysięcy ludzi zginęło w powodzi w Chinach.

Z Chin nadchodzą w dalszym ciągu alarmujące wiadomości. Powódź, wywołana wylewem rzeki Jan-Tse, dorównywa klęsce powodzi z r. 1931. Han, dopływ rzeki Jan-Tse, wystąpił z brzegów i spowodował katastrofę, która zniszczyła całe prowincję Tien-Mien Hsien, **pozbawiając około 100.000 ludzi życia i znosząc około 1.000.000 domów.** Hankou jest poważnie zagrożone powodzią. Woda osiągnęła 51 stóp i 1 cal ponad poziom normalny. Dalsze podniesienie się poziomu spowoduje kompletne zalanie Hankou i Wu-Czang, zwłaszcza, że już teraz woda osiągnęła poziom o 4 stopy wyższy od poziomu ulic Hankou, które miejscami stoją pod wodą. Miejscowe władze chińskie współpracują z władzami konsulatów zagranicznych i kontrolują przybór wody. Sytuacja jest tem gorsza, że tajanie śniegu w Tybecie i prowincjach Szeczuan rozpoczęło się jak zwykle w lipcu. Rezydent japoński w Hankou poczynił starania, celem ewakuacji szkoły japońskiej.

ATOBUS WPADŁ DO KANAŁU Z 20 PODRÓŻNYMI. Autobus, wiozący do Holandji 20 podróżnych z Willebroeck w Belgji wpadł do kanału Turnhout **(w pobliżu Antwerpji).** Katastrofę wywołało wymijanie rowerzysty, który nadjechał niespodziewanie. Z 20 podróżnych **11 utonęło.**

Pod Barceloną w Hiszpanji przewrócił się wczoraj autobus wiozący dzieci na wycieczkę. **20 dzieci odniosło ciężkie obrażenia.** Przewieziono je do szpitala.

PŁONĄCA RZEKA. Nad okręgiem Gisord we Francji przeszła gwałtowna burza, która największe spustoszenie wyrządziła **we wsi Etrepagny,** gdzie zanotowano aż 30 uderzeń pioruna. Od pioruna zniszczonych zostało kilka zagród. Z tego samego powodu wybuchł również wielki **pożar w miejscowej gorzelni.** Całej wsi groziło ogromne niebezpieczeństwo w razie wybuchu zbiorników, zawierających **15.000 hl. alkoholu.** Straż ogniowa, chcąc uratować wieś, przekopała od gorzelni do pobliskiej rzeki rów, **którym** spuszczono alkohol, przyczem zamknięto śluzy, aby nie zatruć wody w całej rzece. Utworzyło się **ogromne ogniste jezioro, z którego buchały słupy płomieni na wysokość 15 metrów.**

KONFISKATA KSIĄŻKI W. BURKA: „DROGA PRZEZ WIEŚ". Komisarjat Rządu m. Warszawy skonfiskował w dniu wczorajszym książkę Wincentego Burka „Droga przez wieś", która świeżo ukazała się nakładem „Roju". Jest to **zbiór opowiadań o wsi współczesnej,** które były drukowane w „A. B. C.". Konfiskacie podległy dwa opowiadania pt. „Zakucznik kula" i „Strajk".

ORDYNARNA BÓJKA W KOŚCIELE. We wsi Sumin w pow. lipnowskim doszło onegdaj do krwawego zajścia w kościele. Podczas nieszporów do kościoła wszedł **znany tam awanturnik H. Gawarkiewicz,** który odszukał wśród ludzi niejakiego Pniewskiego i **rzucił** się na niego z nożem. Kilku mężczyzn z trudem rozbroiło Gawarkiewicza i **oddało w ręce** policji. Krwawe zajście w kościele wywołało we wsi i okolicy oburzenie **całej** ludności katolickiej.

Sport

Polska na 4-tem miejscu w puharze narodów.

W piątym dniu międzynarodowych zawodów hippicznych w Lucernie odbył się konkurs zespołowy o puhar Szwajcarji (puhar Narodów) w obecności prezydenta Związku szwajcarskiego. Pierwsze miejsce zajęła ekipa irlandzka, przed Szwajcarją i Belgją. **Polska zajęła czwarte miejsce.** Włochy w czasie rozgrywek odstąpiły od dalszych walk, nie mając szans ukończenia.

W skład polskiej ekipy puharowej wchodzili: Gutowski na „Warszawiance“, Mossakowski na „Wenecji“, Galica na „Savannah“ i Szosland na „Milordzie“.

DRUGIE ZWYCIĘSTWO WATERPOLISTÓW WARSZAWSKIEGO AZS. W KRAKOWIE. W meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski, warszawski AZS pokonał Cracovię 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Makowski, Baranowski i Lachman z rzutu karnego.

GARBARNIA ZWYCIĘŻA W ZAKOPANEM. W niedzielę Garbarnia bawiła w Zakopanem, gdzie pokonała miejscową drużynę Wysokie Tatry, w stosunku 8:5 (6:2).

PODGÓRZE MISTRZEM OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A Podgórze pokonało Krowodrzę 7:0, zapewniając sobie definitywnie pierwsze miejsce w grupie i udział w rozgrywkach o wejście do Ligi.

NAPIERAŁA zdobył mistrzostwo kolarskie Polski. Przebył on trasę Warszawa — Radom — Warszawa (200 klm.) 6 godz. 19 min. 20 sek. W biegu startowało 69 zawodników.

JĘDRZEJOWSKA zdobyła mistrzostwo środkowej Anglji, bijąc w finale mistrzynię Chile p. Lizana 3:6, 6:3, 6:2.

NIEMCY wygrali w Pradze mecz tenisowy o puhar Davisa. W spotkaniu z Czechosłowacją prowadzą oni 3:1. W ten sposób Niemcy zostały finalistą strefy europejskiej.

RUCH pokonał w Wielkich Hajdukach wiedeński Libertas 4:0 (1:0), mimo że wystąpił w osłabionym składzie.

Kres pewnej amerykańskiej romantyki.

(—) Pewien rodzaj prasy bardzo **codziennej**, oczywiście **ilustrowanej** a z tem wszystkiem **zupełnie brukowej** od pewnego czasu jest w nie małym kłopocie. Ani jednego nowego szczegółu o **Al Capone**, czy innym „bohaterze podziemia“, nigdzie żadnego nowego występu jakiegoś **Dillingera** czy innego gangstera, w Chicago, czy Nowym Jorku: spokój, więc **czem zafascynować niewybrednego czytelnika**, czem wywołać sensację, zwłaszcza, że także na własnem i bliższem podwórku **brakło Gorgonowej albo Malisza**.

Zdaje się, że tak modna po wojnie **romantyka gangsteryzmu w Ameryce już wygasła**, a potęga zorganizowanego występku została tam złamana. Z prohibicją przyszła ona na świat, trapiła Amerykę przez szereg lat po wojnie, **a gdy prohibicję zniesiono razem z nią znikł z powierzchni życia ten koszmarny bohater jakim był Al Capone** i jemu pokrewni. Legenda się skończyła na tym odcinku nastał całkowity pokój.

Coprawda nie bez skutecznego udziału amerykańskich władz bezpieczeństwa, które **wyzbywszy się marazmu zorganizowały wreszcie walkę z bandytyzmem** w środkach swych tak bezwzględną jak tamten system był zbrodniczym. Dzisiaj gangster znikł już z publicystyki amerykańskiej, nikomu przez myśl nie przejdzie, aby go wprowadzać na deski teatru, a wraz z tym typem kryminalnym **skończyła się ta najnowsza romantyka amerykańska, której istotę stanowiła zbrodnia, ale także pewien hazard o życie**. Z rewelacyj które na ten temat ogłosił świeżo **Robert Arden** pt.: „Epizody z Teksas“ wynika jednak coś bardziej ciekawego niż wszystko to, co dawniej przynosił niemal dzień każdy na temat zorganizowanego bandytyzmu.

Okazuje się mianowicie, że **zniesienie prohibicji położyło kres przemytnictwu**, temu coprawda ryzykownemu ale bardzo lukratywnemu sposobowi życia, a gdy pod naciskiem władz bezpieczeństwa nowojorskim czy innym bootlegerom **grunt zaczął się palić pod nogami**, z konieczności przerzucić się musieli do innych zawodów, często nawet do całkiem ciężkiej pracy. Autor podaje, iż w chwili obecnej istnieje **rodzaj wędrówki tych wielkomiejskich mętów amerykańskich do dalekich obszarów na zachodzie czy południu Stanów Zjednoczonych** zwłaszcza zaś do Teksas, gdzie najmują się do pracy na roli, a wielu przyjęło ciężkie obowiązki cowboyów. Coprawda ludność miejscowa nie ma do nich zaufania, pilnie patrzy im na ręce, a niejednokrotnie zdarza się, że taki smutny bohater z Nowego Jorku lub Chicago, zdoławszy ukryć się przed okiem ścigającej go sprawiedliwości nagle znika, bo już dosięgła go ręka tajnej policji lub szeryfa.

Z trasy „Tour de France“



Czołowa grupa zawodników w wyścigu naokoło Francji, przebyła już trudny odcinek alpejski. Na czoło wysunął się Francuz Vietto i Belgijczyk Maes. Widzimy ich na zdjęciu, gdy „prowadzą“ na drodze koło Col des Aravis.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Ruch wydawniczy

„PROSTO Z MOSTU“ Nowy (28) numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu“ pod redakcją St. Piaseckiego przynosi artykuł J. Kuncewicza „Łaknienie cudu“, poruszający problem kryzysu gospodarki maszynowej, dalej wiersz W. Bąka „Tutaj“, szkic prof. W. Lutosławskiego „Kraj kobiet“, dokończenie gawędy T. Opioły — o Michale Pyrzu, feljeton W. Wasiutyńskiego „Społeczeństwo na glinianych nogach“, satyrę J. Waśniewskiego „Frontem do szarego człowieka“, recenzje teatralne, recenzje z książek, dział polemiki p. t. „Wycinanki“, przegląd prasy, dział aktualjów p. t. „Na marginesie“, kroniki. Numer zdobią liczne ilustracje, wśród nich karykatury aktualne. Cena numeru 50 groszy. Prenumerata miesięczna zł. 1.20, kwartalnie zł. 3.60. — Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Nowy Świat 24.

Radjo.

AMERYKAŃSKIE RADJO POSZUKUJE GWIAZD ŚPIEWACZYCH.

Szef Propagandy pewnego amerykańskiego towarzystwa radjowego, którego specjalnością jest reklama, wybrał się w podróż na połów gwiazd. Ogłosił on konkurs na najlepszy głos męski i kobiecy i objeżdżał w 16-tygodniowej podróży, razem ze swoją orkiestrą radjową, wszystkie Stany Ameryki Północnej. Z każdego Stanu, z pośród zgłaszających się zostają wybrani jeden śpiewak i jedna śpiewaczka, którzy otrzymują piękne nagrody i wezmą później udział w eliminacyjnym konkursie, w którym cztery osoby zostaną na stałe zaangażowane do wspomnianego towarzystwa radjowego.

TĘTNO SERCA LOTNIKA W MIKROFONIE. W Turynie przeprowadzono nader ciekawy eksperyment, polegający na transmitowaniu w czasie lotu uderzeń serca lotnika. Lotnik był opasany przyrządem do wysłuchiwania tętna, a zamiast uszu lekarza, wzmacniacze przekazywały uchwycone odgłosy na krótkofalówkę, zainstalowaną na samolocie, skąd nadawały je do radjostacji Turyn. Z dużem zainteresowaniem słuchali tej transmisji lekarze i studenci medycyny.

WIELKOŚĆ GWIAZD. Gwiazdy są tak bardzo od nas oddalone — setki tysięcy kilometrów dzieli je od nas, a jednak astronom mówi nam o ich wielkości, temperaturze, masie. Jakim sposobem badacz zgłębia te i jeszcze wiele innych tajemnic, z jakiemi przeszkodami walczy, aby wiadomości te zdobyć — będzie mówił dr. St. Szeligowski w piątym skolei odczycie z cyklu astronomicznego p. t. „Wielkość gwiazd“. Odczyt będzie nadany w dniu 16 bm. o godz. 18 z Wilna.

Programy stacyj radjowych.

Środa, dnia 17-go lipca 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący, oraz Wskazówki praktyczne;; 11.57 Sygnał czasu; 12: Hejnał z wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty; 15.15 Transmisja z Warszawy i Katowic. 16.15 Koncert kameralny pod dyr. dr. A. Hermana; 16.50 Transmisja z Warszawy; 17 Muzyka salonowa i rozrywkowa z płyt: 17.20 Transmisja ze Lwowa; 17.35 Recital skrzypcowy S. Mikuszewskiego; 18 Transmisja z Warszawy; g. 18.30 Skrzynka dla dzieci; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Piosenki francuskie z płyt; 19.05 Program na dzień następny; 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Transmisja z Warszawy. 20 Poradnik turystyczny; 20.10 Muzyka lekka z płyt; 20.45 Transmisja z Warszawy; 22.15 Wiadomości sportowe; 22.20 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 17.20 Recital śpiewaczy; 18.30 Co robią dzieci, które zostały w mieście; 18.40 Silva rerum i życie artystyczne; 20 Jerzy Liebert — poeta wieczności, feljeton.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki: 6.36 Gimnastyka: 6.50 Płyty: W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący: 2.25 Wskazówki praktyczne; 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał: 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk; 13 Chwilka dla kobiet; 13.05 Muzyka popularna z płyt; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Recital fortepianowy z Katowic; 16 Obozy wypoczynkowe dla kobiet; 16.15 Koncert z Krakowa; g. 16.50 Codzienny odcinek prozy; 17 Płyty; 17.20: Recital śpiewaczy ze Lwowa. 17.35 Koncert z Krakowa; 18 Wesoły skecz; 18.15 Cała Polska śpiewa; 18.30 Opowiadanie dla dzieci; 18.40 Życie artystyczne i kulturalne stolicy; 18.45 Płyty; 19.05: Program na dzie następny; 19.15 Koncert reklamowy: 19.30 Pokój dziecinny Cl. Debussy'ego; g. 19.50 Świat się śmieje; 20 Wiadomości rolnicze; 20.10 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 „Flis“, opera w jednym akcie St. Moniuszki; 22 Rok 1919 w pracy Józefa Piłsudskiego, odczyt; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.20 Koncert orkiestry P. R.: W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteor.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 15.30 Utwory fortepianowe; 18.30: Szkic literacki; 20 Tajemnica grobowca Faraona; 22.20 Skrzynka francuska.

„Największy kamień“ w świecie...

Sprawozdawca „United Press“ twierdzi, że łatwiej jest wytrzymać posłuchanie jakiejś koronowanej głowy z tej czy tamtej strony oceanu, niż wzruszenie, jakie budzi „największy kamień świata“.

Nie chodzi oczywiście o żaden blok Himalajów czy Alp, lecz o największy djament **„Jonker“**, znaleziony w przeszłym roku przez pewnego zubożałego farmera południowo-afrykańskiego, a znajdujący się obecnie w Nowym Jorku, w posiadaniu niejakiego **Harry Winstona**, który go nabył za sumę 375 tys. dolarów.

Nieporównany ten kamień o wadze 1/4 kg. w tej chwili jest jeszcze **w stanie surowym**, wobec czego trudno powiedzieć, jaka będzie jego istotna wartość po oszlifowaniu, a więc gdy zajaśnieje całem swem pięknem. W każdym razie „Jonker“ jest obecnie „największym kamieniem świata“, większym od „Cullinana“, pochodzącego również z Afryki południowej, a znajdującego się w posiadaniu króla angielskiego. Kwestja jednak, czy tak będzie **także w przyszłości**, a niewiadomo również, czy zaćmi blaskiem tego swego rywala, bo...

Ale nie uprzedajmy faktów. Wspomniany sprawodawca podaje że po przełamaniu rozlicznych trudności, zaopatrzony w różne dokumenty i legitymacje stanął przed obliczem obecnego posiadacza „Jonkera“ w jego korytarzami, kratami, zamkami i strażakami zabezpieczonem biurze, a po krótkiej rozmowie z H. Winstonem usłyszał następujący jego rozkaz, wydany telefonicznie niewiadomo komu:

„Przynieść oba kamienie, straż obsadzi drzwi“.

Już w chwilę później otwarły się bez szelestu dotąd niewidzialne drugie drzwi gabinetu a uprzejmie śmiechnięty sekretarz wręczył p. Winstonowi niepokazny woreczek zamszowy. Jeszcze chwila, a na czarnem suknie biurka zajaśniały dwie fosforyzujące bryłki: 726 karatów ważący „Jonker“, ociężały i bezkształtny i tylko 35 karatów ważący, ale zato wszystkiemi barwami tęczy iskrzący jego „młodszy brat“. Chociaż „mały“, zdawało się że strzela rakietami, z których jedne miały odcień krwawiącej czerni, a inne najczystszego lazuru.

„Jonker“ surowy i jakby bez życia w porównaniu z „Cullinanem czy własnym już oszlifowanym „młodszym bratem“ jest w tej chwili właściwie jeszcze niejako „muzyką przyszłości“. O ile bowiem królewski „Cullinan“ (516 karatów) oceniony został na 10 miljonów franków przed dewaluacją, a wspomniany „młodszy brat“ ważący „tylko“ 35 karatów na 150.000 dolarów, o tyle niewiadomo jeszcze co zrobić z „Junkerem“. Czy mianowicie łupać go na miejsze, jak się to stało z pierwotnym „Cullinanem“, z którego powstało właściwie 105 „kamieni“ o łącznej wadze 3024 karaty, czy też odjąć mu tylko tyle, aby część główna ważyła 540 karatów, czyli o 24 karaty więcej niż rywal, a resztę zamienić na cacka mniejsze, któreby zapłaciły koszt szlifu i oprawy. Ta „reszta“ to jednak 186 karatów, a więc także nie bagatela.

Występuje jednak, jeszcze jeden szkopuł. Najpierw niewiadomo jak wypadnie szlif i czy nie przytrafi się jakie nieszczęście, bo o to nie trudno, a po drugie: **są plamy na słońcu**, a „Jonker“ także ma **dużą czarną plamę**, o której niewiadomo jak głęboko sięga. Jeżeli plama jest tylko pod powierzchnią jednej z jego ścian i jeżeli szlif ją usunie a kamień **uzyska pełną moc swego „ognia“** i zatrzyma mimo tego rekordową wielkość 540 karatów, to dopiero wtedy będzie można powiedzieć, że największy kamień świata, jest nim istotnie. Jak dotąd jest to jeszcze rzecz zgoła niepewna.

Coprawda „na surowo“ nie jest i nie był „Jonker“ największym, bo ważąc 726 karatów jest przeszło 4 mniejszy od pierwotnego „Cullinana“, który przed oszlifowaniem ważył 3024 karatów.

R. L.

Co słychać w Krakowie.

LIPIEC.

Wtorek 16: M. B. Szkaplerznej. Eustachego b. w.
Wschód słońca 3.50, zachód 19.42.
Długość dnia 15 godzin i 52 min.

Środa 17: Aleksego wyzn., Bogdany męcz., Teodozjusza bisk. wyzn.
Wschód słońca 3.51, zachód 19.41.
Długość dnia 15 godzin i 50 min.

—:000:—

CMENTARZYSKO U ZBIEGU ULIC PĘDZICHÓW I DŁUGIEJ. W czasie prac przygotowawczych nad ustawianiem nowego transformatora elektrycznego u zbiegu ulic Pędzichów i Długiej, robotnicy natrafili na nieznacznej głębokości pod powierzchnią ulicy na większe ilości kości ludzkich. Kości te są najprawdopodobniej śladem cmentarza, który istniał tu przez szereg stuleci. Cmentarz ów okalał mały kościółek św. Walentego, wzniesiony z końcem XIV wieku, a zburzony w pierwszych latach XIX stulecia. W okresie, kiedy w średniowiecznym Krakowie trafiały się wypadki trądu, zmarłych na to cierpienie chowano przy kościółku św. Walentego. Wykopanemi kośćmi zaopiekowały się miejskie zakłady sanitarne.

BUDOWA III PIĘTRA W GMACHU WOJEWÓDZTWA. W najbliższych dniach rozpoczęte zostaną prace związane z nadbudową trzeciego piętra w gmachu województwa w Krakowie przy ul. Basztowej. W nadbudowanem piętrze urządzonych zostanie 45 ubikacyj biurowych.

POWRÓT DZIECI Z KOLONJI KOBIERNICKIEJ. Pierwszy sezon kolonji Tow. Przyjaciół Dzieci w Kobiernicach kończy się w środę 17 bm. Dzieci z tej kolonji przyjadą do Krakowa w tym dniu o godzinie 14-ej na dworzec główny, gdzie rodzice zechcą się zgłosić celem ich odebrania.

ZAMKNIĘCIE UL. ŚW. TOMASZA. Z powodu robót przy wymianie i przełożeniu rurociągu gazowego i innych przewodów w ul. św. Tomasza, z dniem 16 bm. zamknięta zostanie dla ruchu kołowego część ul. św. Tomasza na odcinku od ulicy św. Jana do ul. Florjańskiej.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z FURMANKĄ. W niedzielę o godz. 12.15 na ul. Sławkowskiej a Długiej wóz tramwajowy, prowadzony przez Klapę Bronisława najechał na furmankę parokonną, powożoną przez Jana Cisaka, zam. we Wrząsowicach pow. Kraków. Furmanka z woźnicą została wywrócona, a Cisak doznał lekkiego potłuczenia. U wozu zostały złamane oba tylne koła. Winę spowodowania wypadku ponosi woźnica Cisek.

KLEITMAN STANIE PRZED SĄDEM WE WRZEŚNIU. Z początkiem września Sąd Okr. w Krakowie rozpatrywał będzie sprawę 30-letniego krawca Kleitmana, który w lutym br. postrzelił w głowę swoją teściową 64-letnią Gustę Weiningerową. Prokurator wygotował już przeciw Kleitmanowi akt oskarżenia, w którym zarzuca mu usiłowane zabójstwo w stanie silnego wzruszenia.

—:000:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO zaprasza swoich członków czynnych i wspierających, oraz dobrodziei Stowarzyszenia, na 19 b. m. to jest piątek, godz. 8 rano, do kaplicy Sióstr Miłosierdzia ul. Warszawska 8, gdzie z okazji uroczystości św. Wincentego odprawione zostanie solenne nabożeństwo.

—000—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Nauczycielka“.
Środa: „Książę Niezłomny“ (z dyr. Osterwą).
Czwartek: „Sułkowski“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: I. „Koci pazur“. II. „Wiosenny walc“.
WANDA: „Świat jest zakochany“.
APOLLO: „Kobieta szuka miłości“.
SZTUKA: „Czterech dżentelmenów“.
UCIECHA: „Nocne życie bogów“.
SŁONKO: „Ulica“. — „Nowoczesny Robinson“.
ADRIA: „Więzień na urlopie“. — „Niewolnica z Mandelay“.
PROMIEŃ: „Serce Indjanki“. — „Tajemnica małej Shirley“.
BAGATELA: „Jestem zbiegiem“. Na scenie rewja: „Nowi goście Bagateli“.

—:000:—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we wtorek, po cenach najniższych — świetna komedja D. Niccodemi'ego „Nauczycielka“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z p. Jaroszewską w roli tytułowej oraz z pp.: Walewską, Wernicz, Hierowskim, Modrzewskim, Turskim, Woźnikiem i Wyrwicz-Wichrowskim. — Jutro w środę przedstawieniem „Księcia Niezłomnego“ rozpoczynie dyr. Juljusz Osterwa krótki cykl gościnnych występów w sztukach: „Sułkowski“, „Wyzwolenie“ i „Rzeczpospolita poetów“, którem to przedstawieniem zakończy teatr swój sezon dramatu 1934/35. Wszystkie przedstawienia dane będą po cenach najniższych.

„MADAME DUBARRY“ powtórzona będzie nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę 21 bm. po cenach najniższych, w premjerowej obsadzie.

1400 młodych Polaków z zagranicy w Krakowie

W poniedziałek rano przybyła do Krakowa ze Spały wielka wycieczka młodzieży polskiej z zagranicy, w liczbie około 1.400 osób. Brali oni udział w zlocie w Spale. — Ogromną większość, bo przeszło 800 osób stanowi grupa młodzieży polskiej z Niemiec. Około 100 osób przybyło ze Stanów Zjednoczonych, 130z Rumnuji. 20 z Kanady i t. d. Uczestnicy zjazdu udali się z dworca pochodem pod pomnik grunwaldzki. W pochodzie niesiono **kilkadziesiąt sztandarów,** oraz **kilkanaście urn, zawierających ziemię** z tych krajów, w których są większe skupienia Polaków. Ziemia ta przeznaczona jest na kopiec Marsz. Piłsudskiego na Sowińcu. U stóp pomnika Jagiełły, przemówił do przybyłych w serdecznych słowach **wiceprez. dr. Radzyński.** Następnie odbyła się pod barbakanem defilada, którą odebrał **wicewojewoda Walicki.**

Po defiladzie uczestnicy zjazdu udali się do krypty św. Leonarda. W porze popołudniowej byli oni na Sowińcu.

—:000:—

Kto chce jeździć konno, musi umieć obchodzić się z koniem.



Zasadę, zamieszczoną w tytule, stosuje się w szkole jazdy konnej w Londynie. Z brzaskiem dnia przychodzą do szkoły uczenice i poją a następnie karmią konie. W ten sposób oswajają się i zaprzyjaźniają z koniem.

Skąd biorą eter chłopi z pod Dobczyc i Gorlic?

W podgórskich okolicach zachodniej i środkowej Małopolski szerzy się szkodliwy zwyczaj narkotyzowania się eterem. Wielu chłopów z tamtych okolic używa eteru zamiast wódki. Oczywiście, że narkotyk ten dostaje się na wieś drogą nielegalną.

W roku ub. władze bezpieczeństwa zaobserwowały, że niejaka **Agnieszka Polończyk** wyjeżdża z Dobczyc do Krakowa, kukuje stare ubrania, a przy sposobności i eter... który sprzedaje następnie w Dobczycach i okolicy.

8 marca przeprowadzono u Polończykowej rewizję w chwili, gdy opuszczała drogerję **Romualda Wiśniewskiego** przy ulicy Stradom. Rewizja dała wynik pozytywny. U Polończykowej znaleziono **5 butelek eteru,** który zakupiła u Wiśniewskiego.

Onegdaj Wiśniewski odpowiadał za nielegalną sprzedaż eteru przed Sądem Okr. Karnym w Krakowie i skazany został **na 10 miesięcy więzienia.** — Zaznaczyć należy, że Wiśniewski skazany już został swego czasu za sprzedawanie eteru **na 8 miesięcy więzienia,** a w najbliższych tygodniach stanie po raz trzeci, za ten sam występek, przed sądem. Następna rozprawa dotyczyć będzie sprzedaży większych ilości eteru do Gorlic i Dobczyc. Oprócz Wiśniewskiego na ławie oskarżonych zasiądzie **4 kupców żydowskich,** którzy kupowali eter od Wiśniewskiego „hurtem“, a następnie sprzedawali go w małych ilościach chłopom.

DZIŚ KONCERT CHÓRU JURANDA. W dniu dzisiejszym we wtorek 16 bm. wystąpi na scenie teatru „Bagatela“ słynny Chór Juranda bezsprzecznie najlepszy dziś w Polsce zespół revelersów, który wykona rewelacyjny program najwybitniejszych autorów i kompozytorów. Współdziała „Two Boy's Step“ w oryginalnych kreacjach tanecznych. Początek wieczoru o godzinie 9.

—:000:—

Z kin krakowskich.

Kino **„Apollo“** wyświetla romans amerykański p. t. **„Kobieta szuka miłości“.** Rolę tytułową odtwarza znana artystka Claudette Colbert. Współpartnerami jej są Fred Mac Murray i Ray Milland, z których pierwszy jako dziennikarz, drugi jako książę, ubiegają się o względy biednej, lecz pięknej dziewczyny.

W filmie tym widzimy iście amerykańską reklamę, którą robi zakochany dziennikarz, by pozyskać serce kobiety, którą zawładnał młody książę. Wskutek bluffu prasowego powstaje krąg intryg, z którego zwycięsko wychodzi dziennikarz. Młodej dziewczynie nie podobają się maniery księcia i jego ubieganie się o sławę, wraca więc do swego dawnego przyjaciela, który sprytem potrafił zdobyć serce kobiety, szukającej ideału. **K. D.**

40-lecie wynalezienia kinematografu.

Na ratuszu paryskim odbyła się uroczystość wręczenia wielkiego złotego medalu miasta Paryża znakomitemu uczonemu **Ludwikowi Lumiere,** wynalazcy kinematografu. Przemówienie wygłosił Jerzy Contenot, prezes Rady Miejskiej, podkreślając wielkie zasługi Lumiere'a, którego nazwisko będzie obecnie głośne na całym świecie z okazji obchodów czterdziestopięciolecia istnienia kinematografji.

Życie gospodarcze.

Narady eksportowe w Łodzi.

We wtorek 16 bm. wyjedzie z Warszawy do Łodzi komisja Państwowego Instytu Eksportowego pod przewodnictwem dyrektora Instytutu p. Turskiego, **by przeprowadzić konferencje z eksporterami, przedstawicielami biur przewozowych oraz bankami dla ustalenia wniosków w sprawach kredytowo eksportowych, komunikacyjnych, przezwyciężenia utrudnień dewizowych i t. d.**

Komisja przesłała zainteresowanym w eksporcie firmowym kwestjonarjusze, zawierające 14 pytań, które mają zorjentować firmy co do zagadnień, jakie będą poruszane na konferencji.

Konferencje te odbywać się będą indywidualnie z każdą firmą. Prawdopodobnie wysłuchanych zostanie kilku przedstawicieli firm reprezentujących zarówno wielkich, jak i średnich oraz małych eksporterów.

Wzorowe osiedle dla 10.000 mieszkańców pod Warszawą.

W Warszawie rozstrzygnięto konkurs na rozplanowanie nowego osiedla pod Warszawą. Osiedle, zwane Paluch, przeznaczone jest dla robotników i urzędników, zatrudnionych w pobliskich państwowych zakładach przemysłowych.

Jest to pierwsza w Polsce próba stworzenia wielkiego osiedla, obliczonego na 10.000 mieszkańców, rozplanowanego celowo i jednolicie zabudowanego. Ośrodek będzie posiadał własną dzielnicę handlową i wypoczynkowo rozrywkową, urządzenia sportowe, szkoły, kościół i t. p.

Na terenie Palucha stanie kilkadziesiąt blokowych domów oraz szereg domków piętrowych. Zawierać będą 2.000 mieszkań. Osiedle będzie oddzielone od zakładów przemysłowych szeroką szosą idącą z Warszawy, oraz dużym obszarem ziemi.

Plon konkursu wypadł bardzo dobrze i już w roku przyszłym rozpoczną się odpowiednie roboty.

325 majątków zlicytowano na Kresach.

W ciągu ub. miesiąca zlicytowano w **województwach północno-wschodnich** 325 majątków i folwarków, które zostały sprzedane przez banki lub towarzystwa kredytowe za niepłacenie podatków. Wiele zlicytowanych majątków dostało się w obce ręce. W Wilnie znajduje się około 500 przedsiębiorstw handlowych, które nie zaopatrzyły się w zarządzie miejskim w świadectwa koncesyjne. Przedsiębiorstwa te miały zamiar się zlikwidować. W ciągu jednak ostatniego tygodnia większa część wykupiła świadectwa, lecz mimo to 150 **przedsiębiorstw ulegnie likwidacji.**

Księga podatkowa dla lekarzy.

Aczkolwiek zarobki lekarzy w porównaniu z 1933 r., znacznie zmalały w 1934 r., urzędy skarbowe wcale nie uwzględniają tej okoliczności i bądź wymierzają poprzednią wysokość podatku, bądź znacznie wyższą.

Na ostatniem posiedzeniu Naczelnej Izby Lekarskiej wyrażono życzenie, by Ministerstwo Skarbu podało w drodze rozporządzenia typ księgi podatkowej specjalnie dla lekarzy przeznaczonej.

Projekt okresów miesięcznych w ubezpieczalniach.

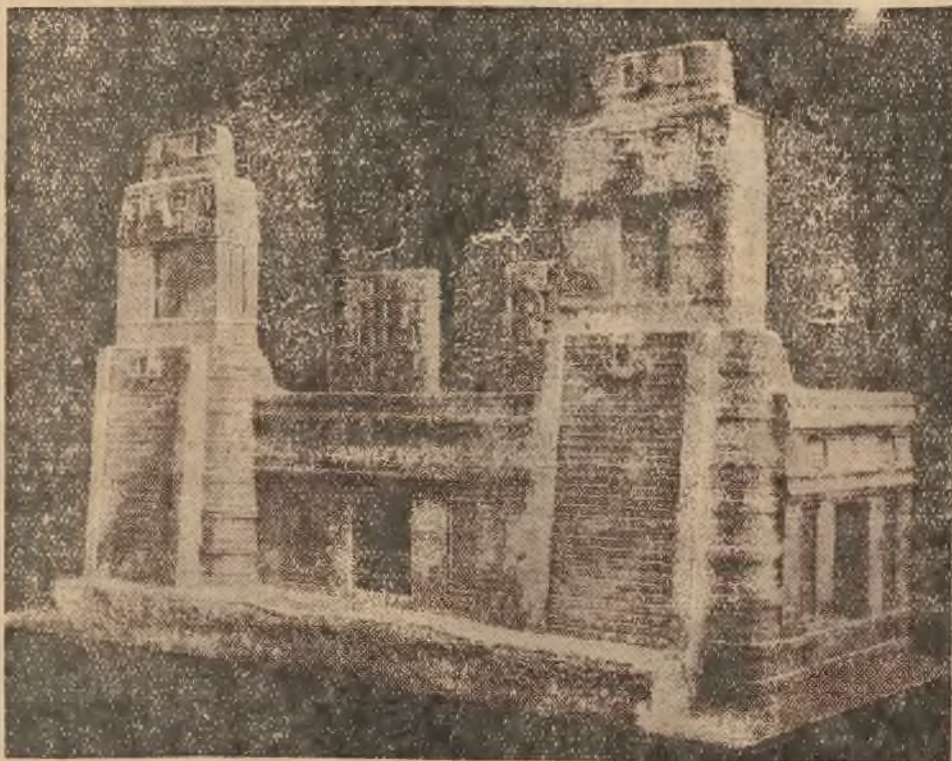
Izby Przemysłowo-Handlowe rozważają projekty zmian w ubezpieczeniach społecznych robotników i pracowników umysłowych. **Wysuwany jest projekt ujednostajnienia zasad ubezpieczenia emerytalnego robotników i pracowników umysłowych** oraz wprowadzenia okresów miesięcznych, jako podstawy obliczenia składek i świadczeń ubezpieczonych w miejsce dotychczasowych okresów tygodniowych.

Ogromna liczba warsztatów bez karty rzemieślniczej.

Na terenie 6 województw centralnych i wschodnich oraz jednego małopolskiego znajduje się 114.000 legalnych warsztatów rzemieślniczych, tj. takich, **których właściciele posiadają upoważnienie władz na wykonywanie rzemiosła.** Oprócz tego jednak w tych samych województwach jest jednak jeszcze 33.000 rzemieślników prowadzących swe warsztaty bez karty rzemieślniczej, są to więc warsztaty nielegalne. Jeżeli przyjąć, że podobny stosunek istnieje w innych częściach kraju, można określić, że na około 300.000 legalnych warsztatów rzemieślniczych jest w **kraju prawie 90.000 warsztatów, których właściciele nie mają prawa do ich prowadzenia.**

—:000:—

Świątynia Mayi, którą tylko dwóch białych widziało



W amerykańskiem muzeum historycznem w Nowym Jorku wystawiono model świątyni Mayi, wybudowanej mniej więcej przed 1200 laty w okolicy Campeche w Meksyku. Świątynia została odkryta i odfotografowana przez amerykańskich badaczy Cl. Hay'a i R. E. Merwina w 1912 r. W czasie wojny zapomniano o tem doniosłem odkryciu. — Później zaś mimo wielokrotnych już wypraw w te dzikie niezbadane dokładnie okolice, nie zdołano odszukać świątyni powtórnie.

Deficyt budżetowy za I kwartał ponad 80 milj.

Po ogłoszeniu danych co do wykonania budżetu w czerwcu, można obecnie zorjentować się co do gospodarki budżetowej w ciągu pierwszego kwartału br. Deficyt pierwszego kwartału okresu 1935/36 dał 80.3 miljonów deficytu, a zatem więcej, aniżeli ten sam okres roku poprzedniego. **W preliminarzu budżetowym przewidziano na cały rok 152 miljony niedoboru, tymczasem pierwszy kwartał przyniósł deficyt większy, niż połowa deficytu przewidywanego na cały rok,** jakkolwiek kwartał pierwszy nie jest zwykle najgorszy, w każdym razie lepszy od letniego. Zaznaczyć należy, że mamy deficyt **pomimo wzrostu dochodów skarbu:** dochody w ciągu I kwartału 1935/36 wynosiły 463 milj. zł., natomiast w tym samym okresie roku poprzedniego — 437 milj. (licząc bez wpływu z pożyczki narodowej). Niestety jednak i wydatki wzrosły, gdy bowiem w ubiegłym roku skarb państwa wydawał miesięcznie po 170 miljonów zł., obecnie wydajemy po 180.000.000 zł.

Przydział tymczasowych świadectw pożyczki inwestycyjnej

W najbliższych dniach rozpocznie się wydawanie świadectw tymczasowych, które — zgodnie z przepisami — w przyszłości wymienione będą na obligacje 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej imiennej wartości zł. w zł. 100 każda.

Wydawanie świadectw będzie się odbywało w myśl następujących przepisów:

Placówki — po otrzymaniu świadectw — przystąpią niezwłocznie do sporządzenia przydziału świadectw poszczególnym subskrybentom, odnotowując: oznaczenie emisji, numer seryjny i numer obligacji — w kartotekach poszczególnych subskrybentów oraz w zawiadomieniach.

Zawiadomienia winny być rozesłane przez placówki do dnia 15 sierpnia r. b. subskrybentom indywidualnym bezpośrednio pod adresem, podanym przez nich na deklaracji, oraz instytucjom, których pracownicy subskrybowali na listach zbiorowych. Zawiadomienie winni otrzymać bezwzględnie wszyscy subskrybenci, względnie instytucje przy deklaracjach zbiorowych, którzy złożyli deklarację, bez względu na to, czy uiścili wszystkie raty w terminie.

Placówki dokonywują przydziału świadectw w ten sposób, aby w miarę możności przydzielać osobom, które subskrybowały 50 obligacyj i więcej, **pełne serje** (jak wiadomo, serja obejmuje 50 obligacyj), subskrybentom zaś, którzy zadeklarowali ponad jedną obligację — **świadectwa z obu emisyj.**

Świadectwa otrzymają: 1) **subskrybenci, którzy uiścili całą należność w gotowiźnie, względnie gotówką i obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej,** 2) **subskrybenci, którzy uiścili należne raty w terminie.** Świadectwa odbierają subskrybenci bądź osobiście za potwierdzeniem odbioru, bądź też przez upoważnione przez nich należycie osoby. **Subskrybenci, którzy nie uiścili rat, względnie nie złożyli w oryginale obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej placówkom, nie otrzymają świadectw do czasu zapłaty zaległych rat bieżących, względnie złożenia obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej.**

Świadectwa tymczasowe wykonane zostały przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych na papierze bezdrzewnym z wyczerpancemi na maszynie papierniczej cieniowanemi znakami wodnemi uniemożliwiającemi dokonanie fałszerstw.

Jak odbywać się będą losowania?

Przygotowane zostało obwieszczenie ministra skarbu w sprawie regulaminu losowań wygranych oraz losowań amortyzacyjnych 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Losowania wygranych odbywać się będą publicznie pod nadzorem komisji rządowej. Publiczne wsypanie do kół zwitków z numerami seryj odbędzie się w przeddzień pierwszego losowania. Ustalona regulaminem

technika przeprowadzania losowań

przedstawia się następująco: Do kół z numerami seryj (koło nr. 1 dla I emisji i koło nr. 2 — dla II emisji) wsypane będą zwitki z numerami seryj 00.001—23.000 (każda emisja obejmuje 23.000 seryj po 50 sztuk obligacyj w każdej emisji). **Do koła nr. 3 przed każdem losowaniem wsypywane będą zwitki nr. 01—50, oznaczające numery obligacyj każdej serji.** Losowanie wygranych w kwotach 500 tys. zł., 200 tys. zł., 125 tys. zł., 100 tys. zł., 50 tys. zł., 10 tys. zł. i 5 tys. zł., odbywać się będzie w ten sposób, że najpierw z koła, zawierającego zwitki z numerami seryj, wyciąga się jeden zwitek, którego numer oznacza numer wylosowanej serji; **następnie z koła nr. 3 wyciąga się jeden zwitek, którego numer oznacza numer wygrywającej obligacji w wylosowanej uprzednio serji.**

Grupowe losowanie mniejszych wygranych.

Losowanie wygranych w kwotach, począwszy od 2 tys. zł. w dół, odbywać się będzie grupami w ten sposób, że z koła, zawierającego zwitki z numerami seryj, wyciąga się kolejno odpowiednią dla każdej wysokości wygranych ilość seryj, stanowiących jedną grupę, **poczem z koła nr. 3 wyciąga się jeden zwitek, którego numer oznacza numer wygrywających obligacyj we wszystkich serjach wylosowanej uprzednio grupy.** Ilość seryj w jednej grupie wynosi dla wygranych w wys. 2 tys. zł. — 5 seryj, 1.500 zł. — 10 seryj, 1000 zł. — 15 seryj, 500 zł. — 35, 300 zł. — 73. **Jeżeli w tym samym terminie losowania wygrana padnie na obligację już raz wylosowaną — wygrana ta zostaje losowana ponownie.**

LOSOWANIE AŻ DO UMORZENIA.

Po każdem wyciągnięciu z obu kół zwitków z numerami, przewodniczący komisji zarządza niezwłocznie ich dopełnienie nowemi zwitkami z temi samemi numerami, jak wiadomo bowiem, obligacje uczestniczą w losowaniach aż do chwili umorzenia. Losowanie odbywać się może w ciągu 1 dnia nie dłużej niż 5 godzin, w razie niedokończenia dalszy ciąg losowania odłożony będzie do następnego dnia powszedniego.

Na zakończenie należy zaznaczyć, że tabela wygranych A, według której odbędą się losowania wygranych dla I emisji w dniu 1-go wrześnial r. b., a dla II emisji w dn. 5 października rb. — przewiduje m. in. jedną wygraną — 500.000 zł., 1-ną — 125.000 zł., 2 — po 50 tys. zł., 2 — po 25 tys. zł., 14 — po 10 tys. zł., i t. d., łącznie 1440 wygranych na kwotę 2.300.000 zł.

Anglja nie zmieni polityki walutowej.

Agencja Havasa donosi z Londynu: Sfery finansowe i przemysłowe zdają sobie całkowicie sprawę z poważnego znaczenia stabilizacji międzynarodowej dla rozwoju i odbudowy międzynarodowego handlu. **Uważają one, że główną przeszkodą do powrotu powszechnej stabilizacji jest polityka celna i monetarna Stanów Zjednoczonych. W każdym razie nie jest przewidziana żadna zmiana polityki brytyjskiej w sprawach waluty conajmniej do czasu wyborów.**

———00O00———

DONIOSŁA ROLA PORTÓW POLSKICH DLA CZECHOSŁOWACJI.

W Gdańsku bawił wybitny przedstawiciel czechosłowackiego ministerstwa handlu dyrektor depart. portowego dr. Józef Mericka. Celem wizyty było zaznajomienie się z portami polskiemi, **które w życiu gospodarczem Czechosłowacji odgrywają co raz donioślejszą rolę.** Dyr. Mericka odbył konferencję w Radzie Portu, a następnie zwiedził port i jego **urządzenia.** Z Gdańska dr. Mericka udał się do Gdyni celem zaznajomienia się z urządzeniami i pracą portu gdyńskiego.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru VIII.
ul. Batorego 25.
Sygnatura: VIII. Km. 661/35.
Wierz.: Komunalna Kasa Oszczędności m. Kalisza.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VIII-go rewiru, Mgr. Kazimierz Żarnecki, mający kancelarję w Krakowie, ul. Batorego Nr. 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5. sierpnia 1935 r. o godz. 10.30 w Górce Narodowej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Władysława Wilanda, składających się z urządzenia domowego i aparatu radjowego „Electric“. — Oszacowanie powyższych ruchomości nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 12. lipca 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII.
Mgr. Kazimierz Żarnecki.

Kalendarz wyborczy do Senatu.

Do 30 lipca 1935 r.: jeneralny komisarz wyborczy powołuje przewodniczących wojewódzkich kolegjów wyborczych oraz ich zastępców.

Do 2 sierpnia: przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu powołują przewodniczących zebrań obwodowych oraz ich zastępców.

Do 5 sierpnia: władze administracji ogólnej przesyłają spisy wyborców do Senatu przewodniczącym zebrań obwodowych i przewodniczącemu okręgowej komisji do Sejmu. Władze administracji ogólnej ogłaszają o podziale powiatów na obwody wyborcze. Przewodniczący zebrań obwodowych podają do wiadomości publicznej godziny swego urzędowania, tudzież termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacyj.

6 sierpnia: przewodniczący zebrań obwodowych wykładają do publicznego przeglądu spisy wyborców do Senatu.

14 sierpnia: ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu spisu wyborców.

19 sierpnia: przewodniczący zebrań obwodowych przesyłają zażalenia i nieuwzględnione sprzeciwy przewodniczącym okręgowych komisyj wyborczych de Sejmu.

Do 22 sierpnia: przewodniczący okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu po rozpoznaniu zażaleń i sprzeciwów nakazują przewodniczącym zebrań obwodowych wciągnięcie lub skreślenie ze spisu osoby, wnoszącej zażalenie lub sprzeciw.

Do 23 sierpnia: przewodniczący zebrań obwodowych wprowadzają do spisu wyborców zmiany nakazane przez przewodniczących okręgowych komisyj wyborczych do Sejmu.

25 sierpnia: zebrania obwodowe wybierają delegata do wojewódzkich kolegjów wyborczych.

9 września: zebrania obwodowe wybierają ponownie delegata w przypadku unieważnienia poprzedniego wyboru przez przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do Sejmu.

15 września: wojewódzkie kolegja wyborcze powołują senatorów oraz ich zastępców.

20 września: generalny komisarz wyborczy ogłasza w gazecie urzędowej wynik wyborów do Senatu.

Do 23 września: generalny komisarz wyborczy przesyła listy wierzytelne senatorom powołanym w wojewódzkich kolegjach wyborczych.

Do 27 września: Prezydent Rzpltej powołuje senatorów i przesyła akt powołania generalnemu komisarzowi wyborczemu. Wnoszenie do Sądu Najwyższego protestów przeciwko wyborom w wojewódzkich kolegjach wyborczych.

Do 30 września: generalny komisarz wyborczy wydaje listy wierzytelne senatorom, powołanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Przewodniczący kolegjów przesyłają Sądowi Najwyższemu protesty wraz z aktami zaskarżonych czynności, biuru zaś Senatu — odpisy protestów.

Wybory do Sejmu Śląskiego 8 września.

Katowice, 15. 7. (PAT). **Prezydent R. P. zarządzeniem z dn. 15 lipca r. b. wyznaczył wybory do Sejmu Śląskiego na dzień 8 września 1935 r. Do zarządzenia tego ogłoszonego w „Śląskim Dzienniku Ustaw“ dołączono kalendarzyk wyborczy.**

———ooOoo———

KOSZTY WYBORCZE GMIN.

Warszawa, 15. 7. (Telef.). Na podstawie nowej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych ustalone zostało, iż gminy ponosić będą koszty **sporządzenia spisów wyborców, urządzenia lokali wyborczych oraz diet członków obwodowych komisyj wyborczych.** Wszystkie inne wydatki, połączone z przeprowadzeniem wyborów, **ponosi skarb państwa.**

INSTRUKCJA DLA NOTARJUSZÓW.

Warszawa 15. 7. (Tel.). W związku z wyborami wydane będą instrukcje do notarjuszów w sprawie opłat za pisma, związane z wyborami. Wszelkie podania, odpisy, pełnomocnictwa itp. wydawane w celach wyborczych, **wolne są od opłat stemplowych.** Jedynie za poświadczenie podpisów przy zgłaszaniu delegatów do zgromadzeń okręgowych notarjusze będą pobierali **opłaty 10 gr.**

„Żadnych układów, nie idziemy do wyborów“.

Obrady kongresu Stronnictwa ludowego.

Warszawa, 15. 7. (Telef.). Nastroje delegatów niedzielnego kongresu Stronnictwa Ludowego **były niespodzianką** nawet dla władz Stronnictwa. Przypuszczano, że na kongresie **rozegra się walka pomiędzy zwolennikami a przeciwnikami wyborów** i liczono się z tem, że między delegatami na kongres znajdzie się pewna liczba kandydatów na mandaty do Semu. Tymczasem po półtoragodzinnym referacie b. marsz. Rataja, wniosek b. posła Putka o przegłosowanie przedstawionych rezolucyj bez dyskusji został **przyjęty niemal jednomyślnie.** B. posła Sawickiego, który razem z mec. Łypacewiczem zgłosił poprawkę do rezolucji bojkotowej **w tym sensie, ażeby pozostawić wolną rękę tym ludziom, którzy chcą kandydować, musiał straż porządkowa bronić przed atakami delegatów.** Wielu delegatów **utrzymuje**, że w znacznej liczbie okręgów **nie weźmie** udziału w wyborach 75 proc. **uprawnionych** do głosowania. Przypuszczają, że na Podhalu nie stanie **20 proc do urny.** Delegaci wskazywali na fakt **wzmożonej ofiarności chłopów na cele polityczne.** Ilość płacących członkowskie wkładki wzrosła w ciągu ostatnich 18 miesięcy **7-krotnie.** Wszyscy delegaci przybyli na kongres na koszt organizacyj powiatowych. O nastrojach zebrania niedzielnego świadczy charakterystyczny fakt. Gdy generalny referent b. poseł Rataj, rozważając teoretyczne możliwości, powiedział w pewnym momencie: „Można drogą układów uzyskać pewną ilość mandatów“, — na sali powstał krzyk. wołano: **„żadnych układów nie idziemy do wyborów“.**

———ooo———

Opozycja bojkotuje wybory Śląskie.

Warszawa, 15. 7. (Telef.) Stronnictwa opozycyjne na Śląsku **Ch. D., N. P. R. i P. P. S.** nie wezmą udziału w wyborach do Sejmu Śląskiego.

——— * ———

O wyższą cenę mleka.

Warszawa, 15. 7. (Telef.). Komisja popierania obrotu produktami rolnemi podjęła na ostatniem posiedzeniu m. in. uchwałę w sprawie **podwyższenia cen mleka**, uzyskiwanych przez producentów. **Komisja uznała, że celem będzie można osiągnąć przez zwiększenie pomocy w dziedzinie eksportu masła. Skutkiem osiągniętej na tej drodze zwyżki ceny, zakłady przemysłu przetwórczo-mleczarskiego będą mogły wypłacać rolnikom, dostarczającym mleka o 1 gr. więcej za litr mleka przeznaczonego na produkcję eksportowego masła. Równocześnie komisja postanowiła zwrócić się do Instytutu Badań Konjunktury o możliwie szybkie podjęcie badań nad kosztami pośrednictwa we współdzielniach mleczarskich.**

PRZYGOTOWYWANIE NOWEGO PRELIMINARZA BUDŻETOWEGO.

Warszawa, 15. 7. (Telef.). W urzędach centralnych trwają prace nad układaniem nowego preliminarza budżetowego państwa **na rok 1936/37.** Nowy preliminarz opracowywany jest pod kątem widzenia oszczędności, **przyczem szereg pozycyj preliminowanych jest w granicach niższych**, niż w roku ubiegłym. Projekty poszczególnych ministerstw przesłane będą w przyszłym miesiącu Ministerstwu Skarbu celem uzgodnienia.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 15. 7. (Telef.). **Giełda dewizowa:** Belgja 89.45, Holandja 362.00, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.20, Nowy Jork 5.28, Oslo 131.65, Paryż 34.98, Praga 22.10, Szwajcarja 173.15, Sztokholm 135.25, Włochy 43.55, Berlin 213.10. Obroty dewizami średnio, tendencja dla dewiz niejednolita, dolary poza giełdą 5.27, rubel złoty 4.71, dolar złoty 9.06, marki niemieckie 180.00, funty szterlingów 26.22.

Papiery procentowe: Budowlana 43.25, stabilizacyjna 67.13, premjowa dolarowa 52.75, konwersyjna 68.00, dolarowa 83.50, listy i obligacje banków państwowych bez zmian.

Akcje: Bank Polski 90.50, Węgiel 11.75, Starachowice 35.00. Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie mocniejsza, dla listów zastawnych utrzymana, dla akcyj przeważnie mocniejsza. Prywatnie dillonowska 95.00, Śląska 75.25.

Odwiedziny kom. Litwinowa w Pradze.

Praga. 15. 7. (Tel. wł.). Poseł czechosłow. w Moskwie w imieniu swego rządu **wręczył kom. Litwinowowi uroczyste zaproszenie do Pragi, co zostało przez Kreml przyjęte. Termin przyjazdu kom. Litwinowa nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie odwiedziny te nastąpią w związku z wrześniową sesją Rady Ligi Nar., w której kom. Litwinow weźmie udział jako jej przewodniczący. Wiadomość wywołała wielkie zainteresowanie w sferach politycznych obu krajów.**

Bezład w pochodzie lewicy - karność „Krzyża Ognistego“.

W uzupełnieniu wczorajszych doniesień „Głosu Narodu“ o przebiegu „Święta narodowego“ we Francji podajemy.

Paryż. 15. lipca (PAT). Havas donosi: Prasa paryska, omawiając przebieg wczorajszej uroczystości, podkreśla, **wspaniały wygląd defilady wojskowej,** liczebność manifestacji „Frontu ludowego“ oraz dyscyplinę „Croix de Feu“. „Petit Journal“ i „Matin“ mówią: „Francja w ciągu dnia wczorajszego uczyniła **wielki krok naprzód“.** Dziennik podkreśla **entuzjazm z jakim były witane armja i „Croix de Feu“**, wspomina także, mówiąc o „Froncie ludowym“, że po raz pierwszy przywódcy lewicy i skrajnej lewicy śpiewali Marsyljankę a nie międzynarodówkę.

Co do liczby manifestantów — zdania są bardzo podzielone. Pisma lewicowe obliczają, że liczba zwolenników „Frontu ludowego“ osiągnęła **500.000 osób**, dzienniki prawicowe twierdzą, że liczba ich **nie przekroczyła 150.000.**

Socjalistyczny „Populaire“ pisze: „Jest to dzień historyczny, naród francuski powstał na apel „Frontu ludowego“. Komunistyczna „Humanite“ podaje artykuł pod tytułem: „Cały naród za wolnością“, natomiast pisma prawicowe, jak „Echo de Paris“ i inne przeciwstawiają **karność uczestników pochodu „Croix de Feu“**, których liczbę podają **na 50.000 — bezładowi pochodu lewicowego** i mniemają, że karne szeregi „Croix de Feu“ nie dopuszczą do żadnej rewolucji społecznej.

Prez. Roosevelt konsoliduje partję demokratyczną.

Londyn 15. 7. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Roosevelt spędził week-end, odbywając na małej wyspęce konferencję zarówno **ze swoimi zwolennikami i ze swymi przeciwnikami z partji demokratycznej.** W tej naradzie wzięło udział **50 polityków** demokratycznych, ministrów senatorów, członków Izby Reprezentantów, rzeczoznawców i wpływowych działaczy lokalnych ze Stanów południowych i zachodnich, reprezentujących zwłaszcza te Stany, które są w opozycji do rządu Roosevelta. Narady te miały na celu **pogodzenie w łonie partji demokratycznej zwolenników i przeciwników nowego programu odbudowy gospodarczej Roosevelta.** Wyniki tej konferencji oczekiwane są w Waszyngtonie **z największem zainteresowaniem.**

——— * ———

Jak hitleryzm postępuje

z mniejszością polską.

Katowice, 15. 7. (Tel.). W kwietniu r. b. został aresztowany na Śląsku Opolskim wybitny działacz polski **Fr. Trąbalski**, liczący przeszło 60 lat. Trąbalski był poprzednio redaktorem **„Gazety Robotniczej“** w Berlinie a ostatnio przewodniczącym polskich klubów sportowych na Śląsku Opolskim. Przez długie lata Trąbalski był **sekretarzem** polskich organizacyj zawodowych w Niemczech. Aresztowanie tego działacza mniejszości polskiej nastąpiło w okolicznościach, **które zwróciły na siebie ogólną uwagę.** Oto przy rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Trąbalskiego, znaleziono **ulotki najwidoczniej podrzucone.** Według przekonania Polaków na Śląsku niemieckim, aresztowanie miało na celu **zahamowanie pracy publicystycznej** wybitnego i cieszącego się powszechnem zaufaniem ludności polskiej działacza. Od kwietnia Trąbalski znajduje się **w areszcie śledczym.** W dn. 17 bm. rozpoczyna się we Wrocławiu jego proces, który ma potrwać **dwa dni.** Proces budzi **ogromne zainteresowanie** wśród całej mniejszości polskiej w Niemczech.

Defekt w kierownicy przyczyną katastrofy Kanclerza Austrji.

Wiedeń 15. 7. (PAT). Komunikat oficjalny stwierdza, że wypadek samochodowy, ofiarą którego padł kancl. Schuschnigg, **spowodowany został defektem w kierownicy i że nikt winy nie ponosi.**

OJCIEC ŚW. SKŁADA KONDOLENCJE KANCLERZOWI AUSTRJI.

Watykan, 15. 7. (Telef.) Wiadomość o wypadku kanclerza Schuschnigga i zgonie jego żony, **wywołała w Watykanie głębokie wrażenie. Papież polecił nuncjuszowi** w Wiedniu arcyb. Sibilia, ażeby złożył kanclerzowi **wyrazy głębokiego żalu.**

Podpisanie konkordatu z Jugosławją między 20-25 lipca.

Watykan, 15. 7. (Telef.) W najbliższych dniach ma przybyć do Rzymu jugosłowiański minister sprawiedliwości i wyznań religijnych **Auer w celu podpisania konkordatu ze Stolicą Apostolską.** Podpisanie konkordatu nastąpi **między 20 i 25 lipca** i zamknie długi okres przygotowań i rokowań, które trwały **około 17 lat.** Treść konkordatu nie została dotąd ogłoszona, ale uchodzi za pewne, że **sprawy Kościoła znalazły** w nim **zupełne zabezpieczenie.**

Rząd Stojadinowicza przywróci spokój polityczny.

Białogród 15. 7. (PAT) W Banjaluce odbyło się wczoraj zgromadzenie **grupy opozycyjnych.** Mówcy wobec licznie zgromadzonych słuchaczów wyrażali nadzieję, **że rząd Stojadinowicza dotrzyma obietnic i przywróci krajowi spokój i wolności obywatelskie.**

MIĘDZYNARODOWY KONGRES OPIEKI NAD DZIECKIEM.

Warszawa, 15. 7. (PAT). W dniach od 18— **21 lipca br. odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres opieki nad dzieckiem.** Na kongres w charakterze delegata rządu polskiego wyjechała Wanda Woytowicz-Grabińska, radca w ministerstwie O. Społ., która wygłosi na kongresie odczyt pt.: **„Strona moralna opieki społecznej nad młodzieżą niezatrudnioną w świetle doświadczeń polskich“.**

Abisynja przyjmuje oficerów greckich.

Berlin, 15 lipca, (PAT). Jak donosi „Rheinisch-Westfällische Ztg.“, **do armji abisyńskiej przyjęto dotychczas 40 oficerów greckich,** którzy po nieudałej rewolucji Venizelosa zbiegli do Bułgarji.

Współpraca gospodarcza turecko - sowiecka.

Moskwa 15 lipca (PAT). Przybył tu turecki minister gospodarki narodowej **Dzelal Bayar**, któremu towarzyszy kilku przedstawicieli **z kół przemysłowych i finansowych tureckich.**

Przyczyna likwidacji warsztatów pracy.

Warszawa 15. 7. (Tel.). **Wskaźniki produkcji** przemysłowej według urzędowych danych rosną już blisko od dwu lat, niewiadomo więc, dlaczego stale słychać o **likwidacji różnych warsztatów pracy.** W Łodzi ma ulec likwidacji **kilkanaście mniejszych farbiarń,** w Poznaniu zlikwidowano **kilka fabryk mebli;** z **trudem** udało się utrzymać w ruchu **fabrykę mebli Nowakowskiego**, która ogłosiła upadłość. Obecnie fabryka, kierowana przez zarządcę masy upadłościowej zatrudnia 150 robotników, gdy niedawno zatrudniała ich paruset.

Warszawa, 15. 7. (Tel.). W ciągu **sierpnia**, września i października wyjedzie z Polski do Palestyny **8.000 żydów.** Co miesiąc przewidziane jest odejście 6 transportów emigrantów w liczbie **około 2.000.**

LUDWIK WOHL. 48

LAWA.

Powieść współczesna.

Bez słowa skierowała się do taksówki.

Michele musiał powtórzyć pytanie i dopiero za drugim razem powiedziała nazwę hotelu.

Machinalnie skinęła głową staremu lokajowi i wsiadła.

Taksówka odjechała.

— Co jej się stało? — zapytał całkiem zbity z tropu ogrodnik.

Giuseppe podniósł głowę.

— On... — rzekł cicho. — Biedna dziewczyna...

Michele nic nie zrozumiał.

Podskakując na wybojach i dzwoniąc szybami, sunął samochód przez wąskie ulice dzielnicy Vomero.

Natalja zaszyła się w kąt i spoglądała przed siebie tępym, nic nie widzącym wzrokiem.

Rana — myślała. — Dlaczego nigdy nie zastanowiłam się nad tem?... Rana.

— „Żądam bezwzględnego dotrzymania tajemnicy lekarskiej — powiedział Ettore Ormella. — Pani nikomu nie powie, nikomu. Daje pani słowo, tak?... Proszę!

— Jak się to stało?

— Ach, wie pani, zwykły wypadek... To, co się nazywa nieostrożne obchodzenie się z bronią... Zależy mi bardzo, by to nie miało rozgłosu — mogą pomyśleć, że chciałem się zastrzelić. Ale to jest oczywisty nonsens. — Po pierwsze dlatego, że nigdy nie myślałem o tem, powtóre gdybym naprawdę miał ten zamiar, to nie celowałbym w nogę..."

Prawda — myślała. — O Boże Miłosierny jak dojść prawdy...?

— „W każdym razie dała mi pani słowo"... — powiedział Ettore Ormella.

Prawdy, a wszelką cenę prawdy!

To jest nie do zniesienia.

O, Boże, gdybym mogła rozważyć to wszystko!

Ale nie mogę myśleć.

W uszach szumiało, krew mocno i głośno pulsowała w skroniach.

Sprzeczka. Rana... i ten nonsens: — mal'occho.

— Był dla rodziny tem, czem jest kapitan dla okrętu. Zeszedłby ostatni, nie pierwszy... Zamordował mego ojca, niech mi pani wierzy!

Raptem taksówka zatrzymała się.

— Hotel — powiedział szofer.

Rozdział XI.

Colette d'Arcis leżała oparta o poduszki, napełnione wodą, i spoglądała wgórę.

Powała była szara, beznadziejnie szara.

Colette d'Arcis już nie może spać, ciągle jest w chaosie wizyj i majaczeń gorączkowych, gdy rzeczywistość jest zmieszana ze snem, gdy po krótkiej przytomności, przerywanej bólem i nieludzką rozpaczą, następuje letargiczny bezwład; następnie chwilę przebudzenia pochłania sen, w którym przesuwają się urywane obrazy, gdzie jakieś okropne mary to się zbliżają, siadają na piersi i duszą, z niemym śmiechem zaglądając w oczy, to znów się oddalają: potem wszystko nagle zapada w czarną otchłań, pełną strasznej, zimnej trwogi.

Czasem bóle milkną, ale od czasu, jak nie dostaje morfiny to się rzadko zdarza.

Ze względu na serce przestali ją dawać; wie o tem, bo kiedyś słyszała i śmiała się w duchu:

Moje serce! Dawno się spaliło. Poco się troszczyć o głupie serce, jeśli go już niema!

Mówi rzadko.

Tylko w nocy prowadzi długie rozmowy.

I tyko z mężczyznami: z Charlotem, z Guyem, z Jackiem, z Ettore.

Do każdego przemawia innym tonem — opowiada, kiwając głową, suor Giovanna starszej siostrze. — I każdego z nich traktuje inaczej. Naprzykład...

— Gorączka mierzona. — Ostro przerywa starsza siostra.

— Trzydzieści osiem i sześć. O dwie kreski więcej niż wczoraj wieczorem.

I z rezygnacją wzrusza ramionami.

Pewnego razu obca siostra, która tu wpadła z ciekawości, odzywa się pocichu:

— Kiedyś musiała być bardzo ładna.

I Colette d'Arcis, naturalnie, to też słyszy.

Gdy głośno rozmawiają o innych postronnych rzeczach — nic nie słyszy.

— Kiedyś musiała być bardzo ładna — powtarza w myśli — kiedyś...

Od czasu jak tu leży, jeszcze nie zdążyła przyjrzeć się sobie dokładnie.

Oczywiście, tu nie dają lustra, a łóżko nie ma wypolerowanych części metalowych.

Ale wie, że jest raz na zawsze wykreślona z listy kobiet, ponieważ obróciła się w kawał żywego mięsa, pokrytego bliznami, który w każdym mężczyźnie musi wywołać dreszcz zgrozy.

Jeśli wyżyje, może uda się lekarzom doprowadzić do takiego stanu, że ludzie będą spoglądali na nią w najlepszym razie obojętnie.

To byłoby triumfem medycyny.

Dlaczego nie dadzą skonać spokojnie, łotry? Dlaczego?

Boże, zmiłuj się nade mną! Pozwól umrzeć!... Um.:: rzeć..:

Potem zazwyczaj następuje atak histerji.

To już nie są krzyki zapamiętałe, wydobywające się ze zranionego gardła, lecz ochrypłe, niesamowite rzęzenie, które otaczającym sprawia niewysłowioną przykrość.

Czasem odmawia modlitwy. Miękkim, niskim głosem.

Właściwie Colette d'Arcis nie modli się lecz bezmyślnie wymawia słowa i przysłuchuje się im w skupieniu.

Głos przypomina jej coś nieskończenie dalekiego.

Głos działa szczególnie kojąco, gdy trzeba znów przebyć tę piekielną drogę: gorąco, pali... dokoła trzeszczy, coś pełznie..: nagle strzela wgórę czarna fontanna, zamienia się w olbrzymiego węża o ciemnoczerwonych połyskujących łuskach... chce uciekać i nie może..: syczący płomień szerzy się, dosięga... i ból:::, od którego wyje i skręca się na łóżku:::

Minęło, otwiera oczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
Al. Słowackiego 34.
dnia 5. lipca 1935.
Sygn. IX. Km. 1070/35.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX. w Krakowie Al. Słowackiego L. 34. ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 18. lipca 1935 r. od godziny 8.30 rano przy ul. św. Filipa 21. w Krakowie sprzedane zostanie urządzenie domowe z 5 pokoji.

Ruchomości te zostaną w dniu licytacji oszacowane.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

Komornik
Sądu grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Km. 1231/34.

Obwieszczenie

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu. zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego L. 17. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że dnia 23 lipca 1935 r. o godzinie 11-tej przed południem w Łazach ad Oświęcim sprzeda w drodze publicznej licytacji następujące ruchomości: 2 krowy czerwone, 2 krowy srokate biało-czerwone, 1 krowę czarną łysą, 1 powóz do wyjazdu, 10 mtr. żyta, 1 młynek do zboża i 1 konia kasztana, oszacowane na łączną kwotę 1.180 zł.

Wyżej wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 11. lipca 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru V.
ul. Bonarka Nr. 18.
dnia 13. lipca 1935.
V. Km. 1077/35.

Wierzyciel: Firma Karpaty i tow.
c/a
Juljusz Liban, parowa fabryka cegieł białych.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 26 lipca 1935 r. o godz. 10-tej w Borku Fałęckim** odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy Juljusza Libana parowej fabryki cegieł białych, składających się z 51.000 sztuk cegieł białych, 30 wózków do rozwożenia cegieł, 5 koleb żelaznych, oszacowanych na łączną sumę 2.670 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Kraków, dnia 13 lipca 1935.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Oświęcimiu
ul. Piłsudskiego L. 17.
Sygnatura: Km. 1842/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Stanisław Szperber, mający kancelarję w Oświęcimiu ul. Piłsudskiego Nr. 17. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29. sierpnia 1935 r. o godz. 9-tej w Oświęcimiu w sali Nr. 17. Sądu grodzkiego w Oświęcimiu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Karoliny 1-o Mendralowej 2-o Grzybowej w Oświęcimiu nieruchomości: lwh. 834 i 874. ks. gr. gm. kat. Oświęcim przy Sądzie grodzkim w Oświęcimiu stanowiącej własność dłużniczki Karoliny 1-o Mendralowej 2-o Grzybowej a składającej się z domu mieszkalnego parterowego zbudowanego z materjałów ogniotrwałych, z parcel gruntowych i budowlanych lk. 1931/1—541—1933 oraz szopki drewnianej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.527, cena zaś wywołania wynosi złotych 5.645 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 752 gr. 70.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Dnia 12. lipca 1935 r.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu
(—) Stanisław Szperber.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru V.
ul. Bonarka 18.
Sygnatura: V. Km. 490/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V. Piotr Bill, mający kancelarję w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek wierzycielki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie dnia 9 września 1935 r. o godz. 9 rano w Sądzie grodzkim w Skawinie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Michała Klimasa i Anny z Janików Klimasowej nieruchomości lwh. 45, 324, 11, 313, 314, 520; 641 i 703 ks. grt. gm. kat. Rzozów objętych, składających się z parceli budowlanej i z parcel gruntowych o łącznym obszarze 2 ha. 53 ar. 156 m. kw. czyli 4 morgi 678 sążni kw. Na parceli budowlanej stoi dom murowany o 2-ch ubikacjach mieszkalnych, komórka, stajnia, stodoła drewniana pod wspólnym dachem krytym dachówką. Nieruchomości te mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Skawinie.

Wszystkie te nieruchomości oszacowane zostały na łączną sumę zł. 6.103 gr. 40, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.577 gr. 55.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 610 gr. 34.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Skawinie w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 6 lipca 1935.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru V.
(—) Piotr Bill.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.